

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIADZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W 10-tą rocznicę rządów pasterskich
J. E. ks. bisk. Okoniewskiego na Pomorzu**Poświęcenie pomnika Chrystusa Króla
oraz 12 teologów katolickich w Pelplinie****Ks. Kardynał Prymas Hlond oraz 5-ciu biskupów w stolicy diecezji chełmińskiej**

(Od własnego sprawozdawcy).

Pelplin, 15. 12.

W poniedziałek dnia 14 bm. odbyła się w Pelplinie, stolicy biskupstwa chełmińskiego, dawno oczekiwana i zapowiadana uroczystość poświęcenia pomnika Chrystusa Króla oraz 12 zasłużonych mężów Kościoła rzymsko-katolickiego. Pomnik stanął na placu seminaryjnym.

W uroczystości poświęcenia pomnika brali udział J. E. ks. kardynał Prymas dr. Hlond, J. E. ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski, J. E. ks. biskup-sufagan Dominik, J. E. ks. biskup O'Rourke z Gdańska, J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna i J. E. ks. biskup Radoński z Włocławka.

Nadto brali udział w uroczystości członkowie kapituły pelplińskiej oraz prawie wszyscy kapłani z Pelplina i najbliższej okolicy.

Uroczystość poświęcenia pomnika, ufundowanego przez Kurię Biskupią, z okazji 10-lecia rządów ks. biskupa Okoniewskiego w diecezji chełmińskiej, dokonał J. E. ks. Prymas Kardynał dr. Hlond.

Okolicznościowe przemówienie o znaczeniu pomnika i doniosłości chwili poświęcenia wygłosił J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, podnosząc wielkie zasługi i nieśmiertelne czyny poszczególnych teologów Kościoła rzymsko-katolickiego, uwidoczonych na pomniku.

Podczas uroczystości poświęcenia pomnika chór katedralny pod batutą ks. prof. Wiśniewskiego odśpiewał odpowiednią do chwili pieśń kościelną.

W uroczystości poświęcenia pomnika brali również udział starosta pow. p. Muchniew-

Po uroczystości ks. biskup Okoniewski zaprosił dostojnych gości do pałacu biskupiego na podwieczorek.

O godz. 17 odbyła się w sali gimnastycznej Collegium Marianum **UROCZYSTA AKADEMIA** z okazji 10-lecia rządów J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.

czył Dostojnemu Jubilatowi księgę pamiątkową.

Ks. biskup Okoniewski w serdecznych słowach podziękował organizatorom akademii oraz fundatorom księgi pamiątkowej za pamięć i upominek.

Akademia zakończyła się śpiewem chóru katedralnego.



Sala rycerska w zamku Bierzgowskim.

Na program akademii składały się: śpiew chóru katedralnego pod batutą ks. prof. Wiśniewskiego, przemówienie kleryka Klemensa Budzisa oraz przemówienie regensa Seminarium Duchownego ks. kan. dr. Rozkwitalskiego.

Nadto ks. regens dr. Rozkwitalski wrę-

Uroczystość poświęcenia pomnika Chrystusa Króla i 12 wybitnych teologów katolickich oraz udział w tej uroczystości J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda i 5 książąt Kościoła rzymsko-katolickiego wywarła podniosłe wrażenie na tych wszystkich, którzy byli naoczniymi świadkami uroczystości.

**W podtoruńskiej siedzibie biskupiej
Cenny zabytek gotycki — zamek Bierzgowski w nowej szacie**

Toruń, 15. 12.

W dniu wczorajszym na zamku Bierzgowskim odbyła się uroczystość poświęcenia Domu Rekolekcyjnego dla księży i wypoczynkowego dla kleryków.

Zamek Bierzgowski wybudowany w roku 1251 przechodził różne koleje losu — wojny i pożary. Kilkakrotnie w okresie tych

wojen niszczony przetrwał w dosyć dobrym stanie do rozbiorów Polski. Później Prusacy zamienili dawną kaplicę zamkową na stodołę, całość zaś przedstawiała ruiny, które mieszkańcy Torunia niejednokrotnie oglądali. Ruiny te położone na wyżynie oddzielonej od otaczającego je parku fosą doczekały się obecnie troskliwej opieki.

**Posel Kielak - wicemarszałkiem Sejmu
Gen. Żeligowski rzekł się kandydatury**

Plenarne obrady Sejmu rozpoczęły się dziś o godz. 16.15. Po załatwieniu szeregu wstępnych formalności, oraz odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu rządowych projektów ustaw oraz

projektów ustaw, zgłoszonych przez sędziów Izba przystąpiła do wyboru pła-
tego wicemarszałka.

Posel Dudziński w imieniu koła rolników zgłosił kandydaturę posła Żeli-

gowskiego, który jednak rzekł się kandydatury i zaproponował posła Kielaka. Zgłoszono też kandydaturę posła Surzyńskiego i posła Świdzińskiego. Ten ostatni rzekł się kandydatury.

Gen. Samsonowici opuścił Polskę

Warszawa 15. 12. (PAT). Dziś o godz. 11 szef Sztabu Głównego generał Stachiewicz w obecności gen. Samsonowici dokonał dekoracji oficerów rumuńskich orderem „Odrodzenia Polski”, po czym podejmował ich

lampką wina.

O godz. 15.35 gen. Samsonowici wraz z towarzyszącymi mu oficerami armii rumuńskiej opuścił stolicę Polski udając się w drogę powrotną do Rumunii.

W głosowaniu na 175 kartek ważnych oddano na posła Kielaka 122 głosy, a na posła Surzyńskiego 53. Wobec tego został wybrany wicemarszałkiem poseł Kielak.

Następnie Sejm wysłuchał kilka referatów i sprawozdań o projektach ustaw.



Kaplica zamkowa

ski, komendant PP. p. kom. Skalski, referent administracyjny w Starostwie Pow. p. Felski, burmistrz miasta Pelplina p. dr. Chmielecki, profesorowie Seminarium Duchownego i Collegium Marianum oraz przedstawiciele społeczeństwa pelplińskiego.

Odpowiednich wyjaśnień dotyczących budowy pomnika udzielał chętnie ks. biskup Okoniewski.

B. król Edward VIII. przyjeżdża do Polski?

Pogłoski o zaproszeniu księcia Windsoru na Podkarpacie

(x) Wiedeń, 15. 12. (Tel. wł.) Wśród dziennikarzy międzynarodowych, uczestniczących w nieustannym „pościgu” za b. królem Edwardem, rozeszła się wczoraj sensacyjna pogłoska, iż ks. Windsoru postanowił opuścić Austrię i zamierza wyjechać do Polski.

przypuszczali wtajemniczeni dziennikarze, iż udaje się on do Polski, a niektórzy z nich zakupili nawet miejsca w sleepingu warszawskim.

Spotkało ich jednak rozczarowanie, gdyż

wkrótce potem wiedeńskie biuro korespondencyjne ogłosiło półoficjalnie, że b. król spędzi święta Bożego Narodzenia na zamku Enzesfeld pod Wiedniem, jako gość barona Rotschilda.

Co utargowała Irlandia na angielskim kryzysie konstytucyjnym?

Dublin 15. 12. (PAT). Zmiany wprowadzone przez rząd i parlament wolnego państwa Irlandii do konstytucji z okazji zmiany na tronie angielskim budzą duże zaciekawienie. Sejm irlandzki uchwalił dwie ustawy zmieniające dotychczasową konstytucję Irlandii.

Pierwsza z tych ustaw usuwa z konstytucji wolnego państwa wszystkie ustępy, określające czynności króla i jego przedstawiciela general-gubernatora Irlandii.

Druga ustawa przelewa sprawowane do-

ład przez króla i general-gubernatora czynności częściowo na przewodniczącego sejm, (Dail Eivean), częściowo na irlandzką radę ministrów. A więc nominacji przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Irlandii do konywać ma odtąd rada ministrów. Formalna ingerencja korony w sprawach zagranicznych może następować jedynie na wniosek i za zgodą rady ministrów.

Królem w rozumieniu nowej ustawy konstytucyjnej Irlandzkiej jest legalny spadkobierca Edwarda VIII.

W chińskim kotle

Cziang-Kai-Szek żyje, ale wciąż jest w niewoli

Szanghaj 15. 12. (PAT). Donald powrócił samolotem do Loyangu. Oświadczył on, że Cziang-Kai-Szek żyje.

Nankin 15. 12. (PAT). Odpowiadając na depeszę min. wojny, gen. Hoying-Czinga, domagającego się uwolnienia Cziang-Kai-Szeka jako wstępnego warunku wszczęcia rokowań Cziang-Sueh-Liang oświadczył, że dalsze postępowanie jego będzie zależało od decyzji Nankinu w sprawie prowadzenia energiczniejszej polityki w stosunku do Japonii.

Szanghaj 15. 12. (PAT). Koła chińskie, według Havasa uważają, iż komentarze prasy europejskiej przedstawiające ostatnie wydarzenia w Chinach jako bezpośrednio inspirowane przez takie, czy inne mocarstwa cu-

dziemskie, nie odpowiadają rzeczywistości. Rewolta, która wybuchła w Sian-Fu, jak się zdaje, została głównie wywołana przez czynniki lokalne. Choć oczywiście jest iż wojna domowa wyszłaby na korzyść przede wszystkim Japonii, bezpośredni jej udział w buncie wydaje się mało prawdopodobnym.

W politycznych kołach chińskich nie przypuszczają, by koniecznym następstwem rewolty marszałka Cziang-Sueh-Lianga musiała być wojna domowa. Wojska rządowe są jednakże gotowe do interwencji, gdyby rokowania mające na celu uwolnienie marszałka Cziang-Kai-Szeka zawiodły.

DLA WYBREDNEGO PANI ISTNIEJE TYLKO NANA

NANA
GUM..?

Niemieckie roszczenia kolonialne we francuskiej izbie deputów.

Paryż 15. 12. (PAT). W czasie debaty w izbie deputowanych Severe (radykał) oświadczył, że zagadnienie kolonii wysunęło się obecnie na forum międzynarodowe. Mówiąc, że Niemcy pertraktują o Angolę portugalską jutro przyjdzie kolej na Gwineę hiszpańską. Francja winna głośno powiedzieć, że pozostaje na straży swoich posiadłości zamorskich, które zdobyła bohaterstwem swoich synów.

Królewskie wynagrodzenie dla lotników-cudzoziemców w służbie rządu hiszpańskiego

Praga 15. 12. (PAT). Jak donoszą „Narodni Listy” policja praska zaarrestowała wyślanca madryckiego rządu Alfreda Palaciosę, który werbował na terenie Czechosłowacji lotników do armii rządowej. Lotnicy otrzymywali 10.000 franków fr. miesięcznej pensji, polisę asekuracyjną na 150.000 franków i specjalne wynagrodzenie za zestrzelenie aparatu powstańczego, w wysokości 100 tysięcy franków. Umowa zawierana była na 3 miesiące. Pieniądze deponowane były w jednym z banków francuskich.

Czy Horthy będzie polował w Jugosławii?

Praga 15. 12. (PAT). „Prager Tageblatt” donosi z Budapesztu: „Z Genewy donoszą, że w kuluarach Ligi Narodów żywo komentowana jest wiadomość „Petit Parisien”, iż regent węgierski w najbliższym czasie uda się do Jugosławii na polowanie”.



INSTRUMENT OF ABDICATION

I, Edward the Eighth, of Great

Britain, Ireland, and the British Dominions beyond the Seas, King, Emperor of India, do hereby declare My irrevocable determination to renounce the Throne for Myself and for My descendants, and My desire that effect should be given to this Instrument of

Abdication immediately.

In token whereof I have hereunto set

My hand this tenth day of December, nineteen hundred and thirty six, in the presence of the witnesses whose signatures are subscribed.

SIGNED AT
FORT BELVEDERE
IN THE PRESENCE
OF

Albert

Henry

George

Historyczny dokument abdykacji

Zamiar ten powstać miał w następstwie zaproszenia wystosowanego do b. króla przez pewnego arystokratę polskiego, który zaproponował b. królowi spędzenie kilku tygodni w swej rezydencji na Podkarpaciu, gdzie wolny będzie od natrączywej ciekawości ludzi.

Na decyzję króla skorzystania z zaproszenia wpłynęło zapewnienie, że okolice podkarpackie słyną z doskonałych terenów narciarskich.

Już wczoraj, kiedy król z zamku Rotzchilda w Enzesfeld wyjechał do Wiednia,

Posag Marszałka Piłsudskiego w Banku Gospod. Krajowego

Warszawa 15. 12. (PAT). Dzisiaj po południu w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. P. Prezydent RP. prof. Mościcki dokonał odsłonięcia posagu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

P. Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 15. 12. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym P. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Skiadkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Zamiast życzeń świątecznych — ofiary na pomoc zimową Zarządzenie P. Premiera

Warszawa, 15. 12. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów wydał do wszystkich pp. ministrów w związku z nadchodzącym okresem świątecznym okólnik, w którym przypomina o sprawie zaniechania przysyłania życzeń świątecznych i noworocznych w urzędach i instytu-

cjach państwowych oraz prosi pp. ministrów o wydanie podległym władzom, urzędom i instytucjom stosownych poleceń z tym, że kwoty nie wydatkowane na przysyłanie tych życzeń mogłyby zasilić fundusze akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Z drewnianych baraków do żelbetowej fabryki

Poświęcenie wytwórni płytowców w Warszawie

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Dziś o godz. 11-tej odbyło się uroczyste poświęcenie nowej wytwórni płytowców Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu w Pałuchu.

Przed pawilonem głównym oczekiwali przybycia Pana Prezydenta Rzplitej: minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, wiceministrowie Spraw Wojskowych: gen. Głuchowski i gen. Litwinowicz, przedstawiciele lotnictwa wojskowego z gen. Rayskim.

O godz. 11 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent Rzplitej po wyjściu z sa-

mochodu i powitaniu przeszedł wraz z otoczeniem do sali fabrycznej, gdzie ks. biskup połowy Gawlina po krótkich modłach dokonał poświęcenia nowych budowli wytwórni.

Następnie szef departamentu aeronautyki Min. Spr. Wojsk. gen. Rayski wygłosił przemówienie, w którym wskazał, że akt przeniesienia P. Z. L. ze starych drewnianych baraków na Mokotowie, do nowej żelbetonowej fabryki na Okęciu, jest jakby symbolem tej przemiany całego Państwa, które ze zmurszałych zrębów pozostawionych nam przez zaborców, wyrasta nowe, mone, na innych fundamentach.

Z kolei dyrektor naczelny P. Zak. Lot-

nicznych, w krótkim przemówieniu skreślił historię fabryki, podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla sprawy lotnictwa.

Po przemówieniu przedstawiciela robotników p. Piotrowskiego, który przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, podchwycyonym przez zebranych pracowników, p. Karta, imieniem pracowników wręczył Panu Prezydentowi pamiątkowy plakat.

Po uroczystości poświęcenia, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził poszczególne pawilony wytwórni płytowców.

Trakcja elektryczna na dworcach warszawskich

Uroczyste zakończenie 1-go etapu elektryfikacji węzła warszawskiego

Warszawa, 15. 12. (PAT) Dziś o godz. 10.30 przed południem odbyła się na dworcu głównym w Warszawie uroczystość poświęcenia i otwarcia ruchu podmiejskiego na P. K. P. o trakcji elektrycznej.

W uroczystości wzięli udział: p. wicepremier Kwiatkowski, J. E. kardynał Kakowski, p. minister Komunikacji inż. Ulrych, ambasador Wielkiej Brytanii Gorskine, podsekretarz stanu Piasecki, prezes B. G. K. Górecki, senatorowie i posłowie, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji i warszawskiej dyrekcji K. P., przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej.

Po akcie poświęcenia wygłosił przemówienie wiceminister Komunikacji inż. W. Piasecki, kończąc je następującym zwrotem pod adresem wicepremiera Kwiatkowskiego: „Panie Ministrze!

W imieniu całego personelu technicznego i własnym, melduję posłusznie, iż pierwszy najpoważniejszy etap robót związanych z przebudową całości węzła i jego elektryfikacją został zgodnie z programem — zakończony. Etap ten nacechowany w ostatnim trzechleciu koncentracją robót, zgodnie z przyjętą w Ministerstwie Komunikacji zasadą, koncentracją, wyrażającą się cyfrą

16—20.000.000 zł, przeinwestowanych z pożytkiem w węzle — rocznie niech będzie miarą podjętego przez kolejarzy polskich wysiłku pracy dla dobra P. K. P. i Rzeczypospolitej”.

Następnie WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE P. WICEPREMIER KWIATKOWSKI, który m. in. powiedział:

„Dzisiaj czujemy, jak tempo walki z kryzysem powoli lecz stale wzrasta. W ostatnim tygodniu byliśmy świadkami wykończenia wielkiego dzieła, pierwszego w Polsce użyczenia sił wodnych, dzisiaj asystujemy również przy uroczystości, która jest nowym krokiem naprzód w walce o podniesienie tempa naszego życia gospodarczego”.

Na podstawie oceny sytuacji bieżącej i rozwoju poszczególnych elementów życia gospodarczego p. wicepremier przewiduje, że w roku przyszłym tempo rozwoju gospodarczego będzie się ponownie wzmacniać. Obowiązkiem naszym wobec spuścizny, otrzymanej od Marszałka Józefa Piłsudskiego jest, abyśmy co rok, co lat kilka stwarzali dzieła wielkie i potężne.

Po dekoracji zasłużonych przy budowie urzędników, dostojnicy państwowi oraz zaproszeni goście wsiedli do specjalnego pociągu, udając się na objazd nowej linii o trakcji elektrycznej Warszawa—Otwock, a następnie Otwock—Warszawa—Pruszków.

Na stacjach w Otwocku i w Pruszkowie, udekorowanych flagami i zielenią, powitali p. ministra przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Na peronach ustawiły się delegacje związków i organizacji miejscowych z pocztami sztandarowymi oraz młodzież szkolna.

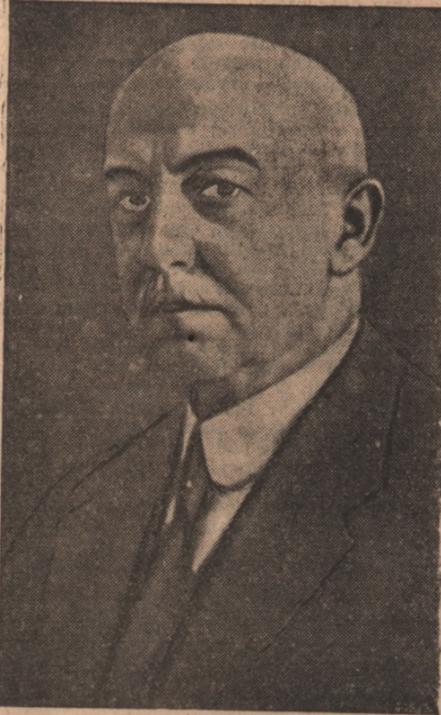
Endeccy bombiarze skazani na więzienie

Białystok 15. 12. (PAT). Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w sprawie 3eczonków Stronnictwa Narodowego Dominika Jaroszewicza, Adolfa Pansiuka zsofera i Kazimierza Bohusza-Greckiego, oskarżonych o podłożenie bomby zegarowej pod dom żydowski Towarzystwa Ochrony Zdrowia. Sąd wymierzył Jaroszewiczowi i Pansiukowi po 3 lata więzienia, zaś trzeciego oskarżonego uwolnił.

Godziny wspomnień i srogiej nauki...

Niech tylko matki wieczorną godziną mówią o tym zdarzeniu swym dzieciom, jak o ciężkiej na rodzinie plamie, którą trzeba zmyć i ekspiować, ale niech mówią szepcąc — bo wstyd!

Marszałek Edward Śmigły Rydz.
(Z mowy wygłoszonej ku czci śp. Prezydenta G. Narutowicza w 1932 r.)



Czternaście tylko lat, tak niewiele...
Tak niewiele, prawie nie zmieniły się ulice, przez które w grudniowy, chmurny i tragiczny dzień od Belwederu snuły się ku Zamkowi żałobny pochód z trumną Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Prowadziły ją patrole szwoleżerów, — patrole, a nie ceremonialna eskorta.

Czy rozumiecie treść tych słów? W niej właśnie leży ta ogromna, ta głęboka przemiana, jaka się nie koło nas, lecz w nas właśnie przez owych lat czternaście dokonała...

Jakżeż inną Polska jest dzisiaj, jakżeż odmienną od tej, która została w gasnących oczach Prezydenta Narutowicza. Trzeba dużego wysiłku, by myślą odtworzyć tamte czasy.

Ale ten wysiłek trzeba uczynić. Trzeba na chwilę przypomnieć tę atmosferę intryg, spisków, bezprawia, oszczerstw i handlowanie interesami Państwa, w której wylęgnać się mogła potworna zbrodnia u progu wyzwolenia Narodu. Trzeba, bo „trzeba rozrywać rany, by się nie zabliznyły błoną podłości”.

Trzeba więc przypomnieć, że tuż po zwycięstwie zakończonej wojnie odrodziła się w Polsce dawna anarchia, zamilowanie do bezkarności. Wraz z wyzwoleniem się Polski z niewoli walało się z nią to, co było tej niewoli przyczyną. Widmo anarchii przez całe cztery pierwsze lata niepodległości nie opuszczało naszego domu. Starano się rozpanoszyć, ować dusze, zatruci atmosferę życia trupim rozkładem. Zohydza każde bohaterstwo, u korzeni dławili każdy wysiłek, zatruci radość czy, nu twórczego, — jakby ostatni bunt śmierci przeciw życiu rozpętał się w naszym narodzie.

Zabójstwo Prezydenta Narutowicza było zerwaniem maski z oblicza tego widma. Upiór odsłonił swą ohydą twarz.

Od tego dnia poczęła się w Polsce wojna domowa, wojna między wielkością i małością. Wojna, którą próbowano poprzeć Konstytucją 3 Maja Polskę ocalić, ale której nie rozegrano, którą właściwie przegrano. Wtedy to bowiem widocznym już było, iż w Polsce z prawa, zabezpieczającego wolność, uczyniono bezprawie, z uprawnień — przywileje, z ograniczenia władzy — nieograniczoność anarchii.

Odrodzenie Polski związane jest z próbami stworzenia kompromisu między wszystkimi obozami. Przez cztery długie lata zmagają się Pilsudski w walce o zgodę, o jedność narodową. Pomimo oszczerstw i poniżeń, zamachów i buntów idzie nieustannie z żelazną wolą ku unikaniu walk wewnętrznych, idzie i usiłuje stworzyć Polskę jedną.

Prezes Rady Ministrów w obronie dekretów Rządu

Odpowiedź premiera gen. Składkowskiego na zarzuty sen. Rostworowskiego w Senacie

Po wyczerpaniu listy mówców na poniedziałkowym posiedzeniu Senatu zabrał głos **PREZES RADY MINISTRÓW GENERAL SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI**, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Trudno będzie mi odpowiedzieć wszystkim mówcom i dlatego zadowolę się odpowiedzią panu prezesowi Rostworowskiemu. Po pierwsze dlatego, że mowa jego była jedną z najpiękniejszych wygłoszonych tu dziś, po wtóre dlatego, że mowa ta zaczyna o istotne rzeczy, bo ponieważ o dżentelmenie Rządu wobec Wysokich Izb. Wreszcie dlatego też, że pan senator Rostworowski z wielką przykrością krytykował Rząd, więc, jeżeli on miał przykrość przed południem, niechże ja mam przykrość popołudniu, nie dzielę z nim tę przykrość, żeby była „ształa”.

Pan prezes Rostworowski zdawał sobie sprawę, że jego zarzut jest poważny i dlatego był łaskaw dodać, że ma obowiązek go uzasadnić.

NALEŻAŁO ZŁO UKRÓCIĆ ODRAZU!

Otóż ja oczywiście mam obowiązek wyjaśnić tę kwestię. Chcę użyć tej samej broni, biorąc każdy dekret pod szkło. Kilka dekretów p. senator Rostworowski był łaskaw uznać jako odpowiadające. Co do wartości reszty wypowiedział swe zdanie, przypuszczam subiektywne. Był więc łaskaw powiedzieć tak: „Pan minister Skarbu mógł doskonale poczekać z dekretem, wydanym 13 września o ograniczeniu urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach przemysłowych, chociaż myśl tego dekretu jest zupełnie słuszną”.

Jest mi przykro to powiedzieć, ale były wypadki, że wojskowi i cywili, wychodząc ze służby, wyrabiali sobie jednocześnie posady w instytucjach, które nadzorowali.

Zdarzało się niestety, że te instytucje w

przeddzień ich wyjścia ze służby otrzymywały duże zamówienia. Zanotuję, czy rząd postąpił źle i czy naruszył zaufanie Wysokiej Izby, skoro ukrócił to zło odrazu? To byłoby 6 mies. zwłoki, a rząd nie ma prawa robić takiej zwłoki. Kiedy ma pełnomocnictwa Wysokiej Izby (Głosy: Słusznie, słusznie).

Drugi przykład: mówi pan prezes Rostworowski: „Sądzę, że dekret z 29 września, ograniczający prawa emerytalne pisarzy hipotecznych, nie mieszcząc się w ramach nagłej konieczności mógł doskonale zjawić się na obecnej sesji”.

Wysoka Izbo! Rząd stwierdził, że notariusze i pisarze hipoteczni, mając doskonałe dochody, w wielu wypadkach biorą co miesiąc emerytury.

Czy Rząd miał czekać znowu kilka miesięcy i kilka miesięcy płacić emerytury, aż zbiórą się Wysokie Izby? (Oklaski). Pytam szczerze pana prezesa, czy pan naprawdę wierzy, że było naruszeniem zaufania Izby to, że się zło ukróciło odrazu i przerwało wpływ z kas pieniędzy, które były niesłusznie wydawane? (Sen. Rostworowski: Przy tej kategorii nie stawiałem zarzutów, tylko z punktu widzenia prawnoformalnego).

SPRAWY WOJSKOWE NIE PODLEGAJĄ DYSKUSJI

Dalej mówi p. prezes: „Mamy jeszcze dwa dekrety — jeden z dnia 22 września o służbie pracy młodzieży i z dnia 29 listopada w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej”.

Wysoka Izbo, jesteśmy w specjalnym położeniu geograficznym, dobrze znanym Wysokiej Izbie. Zarówno o budżetach wojskowych, jak i o jakichkolwiek prawach dotyczących się wojska na wschodzie i zachodzie od nas nie wiadomo. Dlaczego my tylko mamy pokazywać te



rzeczy? Myśmy załatwili te rzeczy świadomie, jedynie dlatego, aby one odbyły się bez dyskusji, jako dotyczące się wojska.

Czy pan prezes przypuszcza, że Rząd może okazać zbyt dużą ilość ostrożności, gdy idzie o wojsko? (Oklaski).

OBOWIĄZEK WOBEC WSI

Dalej pan prezes był łaskaw poruszyć dekret z dnia 22 września o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi.

Chodzi tu o to, że mamy 600 tys. ha załogoci w reformie rolnej, których Rząd nie wykonał, a Wysokie Izby mu to poleciły. Te 600 tys. ha załogoci reformy rolnej nie są wykonane pomimo, że Rząd jest zobowiązany rocznie 200 tys. ha reformy rolnej robić. Dotychczas tego nie zdołał wykonać.

Otóż gdy Rząd spostrzegł się, że ma trochę pieniędzy, postanowił użyć je na to, żeby załogoci te choć częściowo wykonać. Z tych 600 tys. ha marne 27 tys. ha postanowił załatwić.

Rząd jest świadom trudności, które ma wobec przeludnienia wsi. Rząd przeszedł tego lata przez ciężkie rozruchy wiejskie i uważa, że wypełnił obowiązek wobec Wysokich Izb, gdy tę kwestię załatwił choć częściowo. Rząd raczej powinien się tłumaczyć przed Wysokimi Izbami — dlaczego tak mało załatwił a nie dlatego w ogóle załatwił. (Oklaski).

Dlatego uważam, że i ten zarzut stawiany przez pana prezesa nie jest słuszny.

„KONSTYTUCJA TO ŚWIĘTA RZECZ...”

Dalej pan prezes był łaskaw powiedzieć: „Jest wreszcie wśród bogatej flory dekretowej 29 dekretów”. Te skromne 29 dekretów pan prezes był łaskaw nazwać „bogata flora”.

Nie byłoby dobrze, gdyby w Polsce wszystko było tak bogate. Jak te 29 dekretów. Panie prezesie, dziękuję serdecznie za optymizm.

Owszem, tu rzeczywiście jest flora, bo zbliżamy się do lasów państwowych. I ja tutaj, proszę Wysokiej Izby, wcale nie będę wywodził, czy to jest najszcześliwszy dekret czy nie, ale jak gwałtownie pan prezes go krytykował! Był łaskaw powiedzieć, że nie jest to już lekceważenie Izby Ustawodawczej lecz jest lekceważenie samej ustawy konstytucyjnej.

Proszę panów, gdyby Rząd naruszył ustawę konstytucyjną to jest to co innego, ale tu jest jedynie rezolucja Izby.

Panie prezesie, Konstytucja, jak pan powiedział, to święta rzecz. Tu nie ma lekceważenia Konstytucji.

Jestem laikiem co się tyczy prawa. Prawa nie znam, ale po chłopsku zawsze rozumiem. To, co powiem, będzie bez cienia ironii. Znam pana prezesa od lat kilku, jak pan mnie zna, znam pańską uczciwość i wielką obowiązkowość obywatelską, ale nie sądzę, żeby pan prezes naprawdę myślał, że Rząd zlekceważył wolę Izby Ustawodawczej, bo wtedy nie wątpliwie spowodowałby pan wniosek o udzielenie rządowi votum nieufności. (Głos: Nie mamy prawa). Panowie wszystko możecie wyśledzić w obrębie Wysokich Izb.

Dalej, gdyby pan prezes naprawdę przypuszczał lekceważenie Konstytucji, to by znalazł drogę do postawienia Rządu przed Trybunałem Stanu.

Panie prezesie, nie było więc ściśle to, co pan mówił. To była licentia poetica.

Dlatego jest moim przekonaniem, że my zobowiązani swoich wobec Izby nie naruszaliśmy, ani Konstytucji nie lekceważyliśmy. (Brawa i oklaski).

(Po zejściu z trybuny do senatora Rostworowskiego: Bronilem się tylko, nie atakowałem. Prezes Rady Ministrów i senator Rostworowski podają sobie rękę).

Po przemówieniu p. Prezesa Rady Ministrów dyskusja nad ekspozycją Rządu została zakończona.

P. Czechowicz wydaje tygodnik

Przemianowana ostatnio Polska Partia Radykalna na Polską Partię Narodowo-Radykalną, przystąpiła obecnie do stałego wydawania tygodnika. Grupa ta wydawała przedtem dwutygodnik, który ukazywał się b. nieregularnie. Po reorganizacji na czele grupy stanął p. minister Czechowicz jako prezes.

Już w piątek

min. Beck wygłosi exposé w komisji senackiej

Wobec wyrażonego przez szereg senatorów życzenia, aby exposé na temat polskiej polityki zagranicznej mogło być ogłoszone jeszcze przed świętami, co odpowiadało również intencjom p. prezesa rady ministrów — p. minister Spr.

Zagr. porozumiał się z p. marszałkiem Senatu. Zostało ustalone, że p. min. Beck wygłosi swoje exposé w komisji spraw zagr. Senatu w piątek dnia 18 b. m.

W pięciolecie zgonu Or-Ota



Onegdaż, jako w 5-tą rocznicę zgonu Artura Oppmana (Or-Ota), odbyły się w stołicy uroczystości ku czci zmarłego poety. Po nabożeństwie żałobnym w katedrze, odbyła się na cmentarzu Powązkowskim, uroczystość poświęcenia tablicy ku czci zmarłego. W godz. połudn. odbyło się nadanie imienia Artura Oppmana szkole powszechnej nr. 21 na Bielanach. Zdjęcie nasze przedstawia szkołę im. Artura Oppmana na Bielanach w Warszawie

DZIEŃ 16 GRUDNIA 1922 R. kładzie kres tym wysiłkom porozumienia. Anarchia jak przed upadkiem Polski, podarła prawa, która sama stworzyła, gdy tylko te prawa stały się jej nie na rękę. I stworzyła zbrodnię.

Zdawało się, że zbrodnia ta wstrząśnie sumieniami natychmiast, że pod jej grozą nastąpiłby przewrót w myślach, pojęciach tych, co zbrodnię wywołali.

Gdzież tam! Prawie nazajutrz po morderstwie Sejm staczał boje o napis na płycie grobowej. Po pierwszych dniach przerażenia poczną nosić kwiaty nie na mogiłę ofiary, lecz na grób zabójcy. Anarchia wypelzła spod sklepień spisku i już jawnie toczyła poczęła gangreną dusze.

Ale w rozwoju wydarzeń ofiara nie była daremna. Umilkła na wieki usta posiadają większą, silniejszą wymowę, niż rozpostarte ramiona Reytana, który kiedyś nagą piersią próbował wstrzy-

mac małość polską przed stoczeniem się ku nikczemności. Skrzyżowane dłonie Prezydenta Narutowicza na zawsze zamykają drogi polskiego nierządu. W martwych dopiero dłoniach Jego dojrzał człowiek w Polsce majestat władzy Państwa Polskiego, a w kamiennym milczeniu oblicza nakazy niezmordowanego pochodu w Historię.

Daremne staną się zalecanki anarchii, stojącej się w pióra obrońcy wolności. Daremnie przybiera maskę twórczyni szczęścia, troski o dołę człowieka, prorokini wszelkiego zbawienia, wybawicielki od wszelkiego zła.

Daremnie.

Naród widział tego upióra, widział go bez maski, pozna go poprzez każdą zasłonę, wyczuje w słowach i głoście. Od sarkofagu Prezydenta Narutowicza poczęła się inna droga, nie ku śmierci, — ku życiu, ku górze, w przyszłość. Wytęcza się dążenie DO WIELKOŚCI.

Ujarzmiony żywioł

Wielkie dzieło zostało dokonane

Parę tygodni temu w jednym z kin wdziałam jako nadprogram dodatek, w którym między innymi przedstawiony był cały szereg fragmentów z budowy zapory wodnej na rzece Sole w Porąbce. Nagle, tuż za plecami usłyszałam stłumiony szept: „Czy to u nas w Polsce...?” W pytaniu tym brzmiało tyle niedowierzania, tyle wątpliwości, by w Polsce dokonywana być mogła praca tak gigantyczna, by podjęty był wysiłek tak olbrzymi — że zrobiło mi się nagle za tego mojego współobywatela strasznie wstyd.

Jako — kosztem 20 milionów złotych powstaje zaporę na najbardziej z pośród górskich rzek kapryśnej, najczęściej szkód rządzącej, Sole, powstaje sztuczne jezioro o długości bezmała 8 km, o pojemności zbiornika 32 milionów m. sześć. wody, przez kilka lat dwa tysiące robotników na trzy zmiany w samym sercu przyrody, wśród stromych, zielonych wzgórz łożbi ziemię aż do nagiej skały, by na niej, na tym naturalnym, szlachetnym fundamencie wznieść arcydzieło ludzkiego geniuszu, ludzkiej potęgi — zaporę na rzece Sole, a w Polsce są ludzie, którzy o tym nie wiedzą, którzy się dziwią?

Przez ostatnie dwa lata, gdy prace w Porąbce osiągnęły maksimum natężenia — ze szpał gazet wzywały tylokrotnie imponujące zdjęcia z „DOLINY PRACY”, tylokrotnie artykuły i felietony sławiły „polski Dnieprostroj” — jak nazwali niektórzy publicyści Porąbkę — a liczne wzmianki donosiły o postępie i stanie prac — a są ludzie, których zdumieniem napieniają fragmenty filmowego dodatku i z niedowierzaniem największym pytają: „Czy to u nas w Polsce?” Och, ale ci sami ludzie wiedzą napewno bardzo dokładnie, czemu zawdzięcza taki czy inny dygnitarz swoją karierę i jacy ministrowie się wzajemnie nie lubią...

Takie oto myśli nurtowały mnie, gdy w dniu 13 grudnia jechałam na uroczystość poświęcenia i oddania do użytku zaporę wodną w Porąbce, gdy każda minuta zbliżała mnie do stacji Kety.

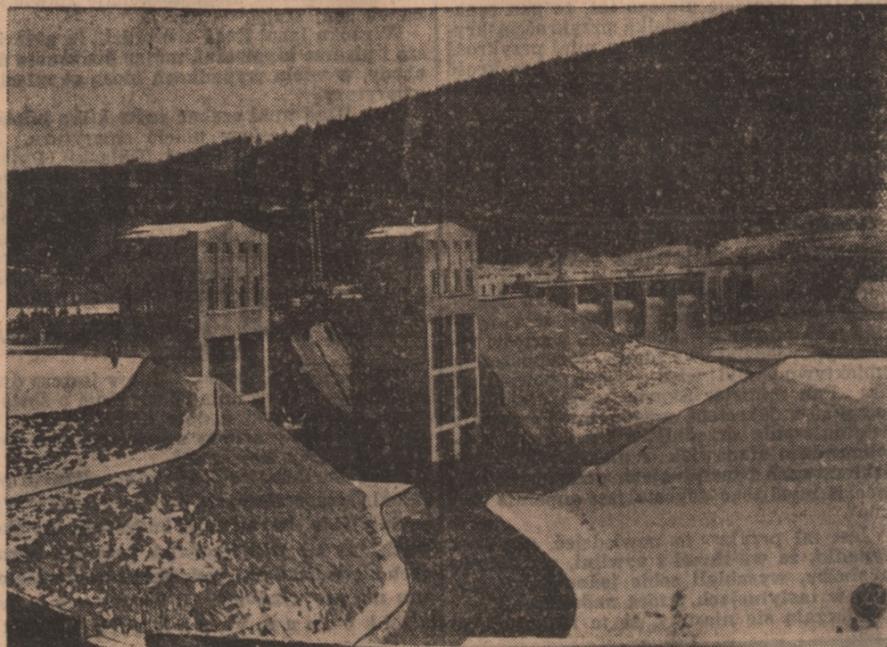
Świeżość zimowego poranka, udekorowana zielenią i białoczerwonymi flagami stacyjka, dźwięki orkiestry, grającej na powitanie przedstawicieli rządu, którzy przybyli

na uroczystość poświęcenia zapory na Sole — rozproszyły nieco te smutne refleksje.

A potem, gdy z okien autobusu, wiozącego mnie do Porąbki, spojrzalam na rozświetlone słońcem wzgórza, porośnięte ciemnymi sosnami i świerkami o oszronionych czubach, gdy ujrzałam tłumy miejscowej ludności, ciągnące drogą tam, do Porąbki — myślałam już tylko o wielkości dokonanego dzieła, a zaoszczędzonych milionach złotych, które niemal corocznie pochłaniały straty

kości 17 m rozłożyła się olbrzymia dolina. A w niej ludzie, dziesiątki, tysiące ludzi, pochłoniętych pracą...

Teraz jest inaczej. Melodia pracy nie mać ciszy i dostojeństwa natury. Dzieło jest dokonane. Tu, gdzie kłębiło się pracowite mrowie ludzkie, połyskuje lodowa tafła, wypełniająca całą dolinę, olbrzymiej zlewni-jeziora. Nad nim szarym betonowym masywem wyrasta zaporę. Jej wysokość sięga 35 m, długość 260 m. Szerokość muru



Zdjęcie przedstawia olbrzymie śluzę, służące do regulowania wody w zbiorniku.

powodziowe, o zaoszczędzonych łzach ludzkich, z pożytku, jaki dla żeglugi rzecznej płynąć będzie z faktu, że podczas niskich stanów wody na Wiśle zbiornik w Porąbce będzie mógł zasilać Wisłę wodami Soły...

Żywo stanęły mi przed oczami obrazy z mej ostatniej bytności w Porąbce przed rokiem, gdy praca tu wrzała w całej pełni.

Pamiętam, jak zbliżając się do Porąbki, coraz wyraźniej słyszałam dziwne dźwięki, ni to grzmot daleki, ni to huk wołospadu, ni szum wezbranej rzeki... Huk się wzmacniał, rósł, potężniał. Auto zatrzymało się raptownie. Co to? U stóp moich na głębo-

w koronie dochodzi do 8,40 m i tworzy drogę.

W razie wykorzystania siły wodnej przy zaporze, zbiornik w Porąbce dostarczyć może około 27 milionów kilowatogodzin rocznie dla uprzemysłowionej południowo-zachodniej części Polski.

Różnobarwny tłum zalegi okoliczne wzgórze. Na zaporze zgromadzili się liczni przedstawiciele rządu, wojskowi, miejscowych władz. Serca są przepelnione krzepiącą radością, dumą, że oto skończone, dokonane zostało wielkie dzieło. U nas. W Polsce.

Kabe.

Szlakiem wyprawy Rogozińskiego

winna iść polska polityka kolonialna

Gdy na ostatniej sesji Ligi Narodów delegat Polski zgłosił po raz pierwszy na forum międzynarodowym potrzeby kolonialne Polski wypadło się zastanowić, czy i jakie istnieją możliwości uzyskania kolonii lub terytoriów będących źródłem surowców, czy też terenem emigracyjnym dla Polski. Jakkolwiek bowiem nie tylko w Niemczech, ale i w Anglii podnoszą się głosy za sprawiedliwym rozdziałem kolonialnych terenów surowcowych, to jednak trudno przypuścić, aby wielkie państwa kolonialne zrezygnowały z części swych kolonii, zdobytych przed laty, w które włożyły przecież olbrzymie kapitały. Istnieją natomiast możliwości uzyskania mandatów nad terytoriami przydzielanymi przez Ligę Narodów.

KOLONIE A, B I C.

Sytuacja prawna wszystkich tych terytoriów przedstawia się tak, że zostały one podzielone na trzy grupy mandatowe, mianowicie na mandaty A, B i C. Mandaty A utworzone zostały z prowincji oderwanych podczas wojny od Turcji. Mandaty C stanowią terytoria przylegające do któregoś z państw i mogące być wchłoniętymi w przyszłości przez te państwa. W tej grupie mandat nad niemiecką Afryką południowo-zachodnią oddano Unji Południowo-Afrykańskiej, nad wyspą Samoa Nowej Zelandii, nad wyspami położonymi na południe od równika Australii, a na północ Japonii, z wyjątkiem wyspy Nauru, którą Anglia zatrzymała dla siebie. Ten statut prawny mandatów grupy C wyklucza do pewnego stopnia możliwość uzyskania kolonii z tej

grupy mandatów, względnie stwarza sam w sobie trudności w ich uzyskaniu. Ale istnieją grupy mandatów B, pozostających w luźnym zarządzie poszczególnych państw kolonialnych. Do tej grupy należą: Togo i Kamerun na zachodnim wybrzeżu Afryki, podzielone między Anglię i Francję oraz niemiecką Afryka Wschodnią, z której dwie prowincje Ruanda i Urundi oddano pod zarządek Belgii. Mandaty sprawowane są w imieniu Ligi Narodów. W tym oddaniu mandatów pod najwyższy zarządek Ligi Narodów odegrał niemałą rolę punkt 5-ty orędzia Prezydenta Wilsona. Jeśli więc istnieją, jakiegokolwiek możliwości uzyskania terenów kolonialnych, to właśnie i przede wszystkim w grupie mandatów B.

Zarówno położenie geograficzne dawnej niemieckiej Afryki Wschodniej, jak i jej bogactwa naturalne każą przypuszczać, że Anglia, nie będzie chciała wyzbyć się tej kolonii, wzbijającej się klinem między inne jej posiadłości w Afryce Wschodniej i gotowa byłaby raczej na wydzielenie innego terytorium ze swych posiadłości afrykańskich. Najpełniej natomiast otwartą pozostaje kwestia kolonii Togo i Kamerunu.

NIESCISŁE POJĘCIA O KLIMACIE W KOLONIACH

Pokutuje jeszcze w Europie zdanie, że ta, lub inna kolonia afrykańska nie nadaje się do celów osiedleńczych ludności białej przez wzgląd na swój zabójczy klimat. Tak mówiono np. o belgijskim Kongo, które mimo to liczy znaczną liczbę białych i kilka wielkich miast, żyjących życiem europejskim (Leopoldville, Elisabethville).

W chwili podjęcia przez Włochy wyprawy do Abisynii twierdzono w Europie, że klimat pokona Włochów. A jednak nie pokonał ich. Przy obecnym stanie higieny i medycyny dawne sądy o zabójczości klimatów nie mogły się ostać. I o Kamerun twierdzi się, że jego klimat jest zabójczym dla Europejczyka, a mimo to liczba białej ludności wzrosła tam z 1600 w r. 1914 na 2500 w r. 1932. W małym Togo liczba ludności białej wzrosła z 345 w r. 1914 na 628 w r. 1932. Nie ulega wątpliwości, że gdyby mandaty nad obu tymi terytoriami wykonywane były przez państwa o dużym przyroście naturalnym, prowadzące akcję osiedleńczą, liczba ludności białej w obu tych koloniach szłaby dziś w tysiące. Ale ani Anglia, ani Francja nie posiadają takiego nadmiaru ludności, który musiałby być skierowanym do kolonii.

KAMERUN I TOGO

Zarówno Kamerun o powierzchni 790.000 km. kw., jak i Togo o powierzchni 89.000 km. kw. podzielone zostały przy ustalaniu statutu prawnego kolonii niemieckich między Anglię i Francję. Obie te kolonie należą do t. zw. młodych kolonii, których eksploatacja nie poczyniła znacznych postępów. Zarówno bowiem Francja, której inne terytoria kolonialne obejmują obszar 22 razy większy od jej własnego obszaru, jak i Anglia, której terytoria zamorskie przekraczają 100 razy jej własne terytorium, nie mają specjalnego interesu w rozbudowie produkcji w Togo i Kamerunie. Obie te kolonie nie dają tym dwóm mandatariuszom żadnego takiego produktu którego nie po-

GŁOSY I ODGŁOSY.

Słowa a fakty w stosunkach niemiecko-sowieckich

„Polska Zbrojna” omawia artykuł ryskiego korespondenta pisma „Times” o stosunku Niemiec do Sowietów:

Korespondentowi „Times’a” jednakże nasuwa się myśl, powtarzająca się ostatnio dość często w światowej prasie politycznej, myśl polegająca na pewnym przeciwstawieniu sobie słów, często wypowiadanych jedynie w celach agitacji wewnętrznej — czynom a raczej faktom.

Fakty znowu przeczą zupełnie zdaniom o zasadniczej wrogości dwóch systemów — hitlerowskiego i komunistycznego, o niemożliwości współzycia o tych dwóch idei na obszarze Europy. A faktów tych należy szukać w danych o obrocie handlowym obu państw. Olbrzymi rozwój handlu niemiecko-sowieckiego datuje się właśnie z okresu największego zadrażnienia słownego. Rosja importowała z Niemiec od grudnia 1935 do dnia obecnego za 14 razy więcej towaru, niż w latach poprzednich. Wartość importu w roku 1935 wniosiła 14 milionów rubli, w roku zaś 1936 — 202 milionów rubli. W roku obecnym Niemcy są najważniejszym importerem do ZSRR., a jednocześnie podwajają cyfrę swych zakupów surowcowych w tymże kraju (w roku 1935 — 52 miliony rubli, w roku 1936 — 100 milionów rubli). Faktem tedy jest, że bilans płatniczy niemiecki w stosunku do Sowietów jest dodatni i saldo wynosi przeszło 10 milionów rubli.

Stąd można wnioskować, że wyrazy wzajemnej nienawiści, tak często wymieniane między ZSRR. a Niemcami, wyrazy oficjalne oczywiście, nie są bynajmniej stałą cechą stosunków między tymi państwami.

Na co Niemcom kolonie?

W związku z ostatnim przemówieniem Schachta przypomina „Kurier Warszawski” argumenty ministra angielskiego Amery, który dowodził, że zwrócenie Niemcom dawnych kolonii nic by im gospodarczo nie pomogło:

Jakże bowiem działa się przed wojną? Oto np. w roku 1913 kolonie niemieckie przyniosły 6 milionów funtów straty. Systematycznie dopłacano do kolonii ze skarbu państwa, i po co? Może dla zysków pośrednich? Nie. Bo udział kolonii w eksporcie niemieckim wynosił zaledwie 0,6 proc., a ich udział w imporcie niemieckim 0,5 proc. Co się tyczy emigracji niemieckiej do kolonii, to ona przedstawiała się nadzwyczaj mizernie: od r. 1904 do r. 1913 nie więcej niż 0,13 proc. ogólnego wychodźstwa z Niemiec podążyło do własnych kolonii. We wszystkich koloniach niemieckich mieszkało przed wojną, po 30-letniej kolonizacji, tylko 24.000 Niemców.

Można śmiało utrzymywać, że przedwojenna ekonomia niemiecka doskonale się obywała bez surowców z kolonii niemieckich, a wychodźstwo niemieckie, zresztą w ostatnich latach wogóle nikłe, zupełnie lekceważyło własne terytoria zamorskie.

Dr. Schacht danych tych nie kwestionuje, twierdzi natomiast, że

W znanym swym wykładzie z przed kilku dni (w którym zaczął również i Polskę) przez Banku Rzeszy, dr. Schacht nie przeczył, że przytoczone przez Amerygo dane i wnioski są ścisłe. Tylko — mówił — tak było przed wojną, tj. wtedy, kiedy istniał handel międzynarodowy i kiedy rozwijała się na zewnątrz niemiecka ekspansja gospodarcza. Teraz byłoby już inaczej. Po odzyskaniu kolonii nie zniknęłaby bynajmniej odrazu kwestia surowców. Trzeba by znowu wkładać wręcz ogromne sumy pieniężne na rozwój wytwórczy kolonii. Trzeba by sporo czasu czekać na wynik tych wkładów. Pod tym względem „jestem — mówił Schacht — daleki od złudzeń”. Końiec końców wszakże — twierdził — Niemcy potrafiliby uczynić płododajnymi swe kolonie i dzięki nim uprawiać dalej politykę ekonomiczną... „zamkniętą”, autarchiczną, niezależną od całego świata.

W imię czego zatem dopominają się Niemcy o kolonie?

W imię zgody i równości? Z obojętnością trwałego pokoju? Nie. Schacht oświadcza bez ogródek: po to, aby odosobnienie ekonomiczne Niemiec doprowadzić do maximum. Nie szukają swego — jak mówił patetycznie Schacht — Lebensraum w dobrodziejstwach współzycia międzynarodowego, które dla narodów ekonomicznie dzielnych są pełne obietnic. Szukają go tam, gdzie droga może być otwierana wyłącznie awanturą wojenną.

siadałyby one już w dostatecznej ilości, a nawet w nadmiarze w innych swych posiadłościach. Produkcja kuczku, która rozwijała się bardzo dobrze, szczególnie w Kamerunie, została przez międzynarodowy trust tak ograniczona dla utrzymania cen na rynkach światowych, że w obu wymienionych koloniach została zupełnie zaniechana. (W r. 1918 Kamerun produkował

(Ciąg dalszy na stronie 101.)

HERBERT LIPiNSKI

Pod modrym niebem Argentyny

Buenos Aires oglądane z bliska - Życie nocne - Mile spotkanie - Z wizytą na „Fordzie”

— Kafelek... Kafelek? Czy to pan jest może tym słynnym zapaśnikiem z marynarki wojennej w Gdyni?

— Zgadł pan!

Opowiada mi p. Kafelek, że przebywa w Argentynie od dość niedawna.

— A z powodzeniem pan tu walczy? — pytam.

— **Mucho bueno!** (wym. macio bono — bardzo dobrze!). **Dotychczas na koncie walk swoich mam zapisane przeważnie zwycięstwa.**

— No i cieszy się pan zapewne z tego?

— Ma się rozumieć! Bo proszę pomyśleć, że zapaśnictwo znajduje tu duże zainteresowanie nawet wśród sfer inteligencji. A co by to było, gdybym miał przegrywać? Wziąłem sobie za honor, że zwycięstwa moje osobiste są zarazem zwycięstwami Polaka. A to znów ceni się tu niezmiernie...

— A do Polski zawita pan kiedy? — pytam na pożegnanie.

— **Wróć!** Tęskno mi już...

— Niech więc pan wraca! A tymczasem powodzenia!

— Si, caballero! (tak, panie!)

Pożegnaliśmy się serdecznie.

Następnym etapem moich odwiedzin był stojący w porcie statek „East Indien”, własność króla automobilowego Forda z Detroit, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

A było to tak:

Ponieważ wiedzieliśmy, że Ford zatrudnia w zakładach swych w Ameryce niezliczoną ilość Polaków, zastanawialiśmy się, czy przypadkowo na jego statku również i Polacy się znajdują.

Ażebym rzecz na miejscu zbadać dokładnie nie namyślając się wiele, powziąłem zamiar udać się na „East Indien” i przepytat nieco jak sprawy się mają.

Najgorzej było z językiem angielskim. Znam go — ni w pięć ni w dziewięć — lecz mimo to zaryzykowałem.

Przykotwiczony stoi sobie oto „East Indien”, piękny, nowy motorowiec, jak się potem dowiedziałem, 9000 tonnowy.

Wchodzę po trapie do góry i staję na pokładzie.

Jakiś jegomość, zauważywszy mnie, pyta coś niebardzo zrozumiałym dla mnie językiem. Mówił, rzecz oczywista, po hiszpańsku, lecz ja mu na to odpowiadałem jedynie kiwaniem głowy. Wreszcie zapytał w ten sposób, że mogłem go zrozumieć:

— Non castiliano?

— Non, caballero!

Ale w porę nadszedł właśnie ktoś z załogi, którego zapytałem łamaną angielszczyzną, czy na statku znajdują się Polacy. Zapytany odparł — że tak. Poprosiłem go więc, aby kogoś z nich zawołał.

Ani się nie oglądając, gdy stanął przy

mnie starszy jakiś człowiek, w mundurze oficera marynarki handlowej.

Patrzeliliśmy na siebie przez chwilę, po czym przybysz zapytał mnie — jako żywo! — po polsku:

— **Pan jest Polakiem? Chciał pan ze mną mówić? Proszę bardzo! Pan pozwole ze mną...**

Siedziałem za nim.

Po kilku minutach znaleźliśmy się w obszernej i luksusowo urządzonej kabinie. Wchodząc do niej, zdołałem jeszcze zauważyć wiszącą na drzwiach tabliczkę z napisem „First officer”.

Mój rozmówca przedstawił się uprzejmie: — **Jestem Kamiński. I-szy oficer! Co pana do nas sprowadza?**

Przedstawiwszy się nawzajem, bąknąłem w pierw kilka zdawkowych słów na powitanie, po czym z miejsca wjechałem na właściwy temat, nie kryjąc zadowolenia i miłego rozczarowania, że spotykam tu Polaka i to akurat pierwszego oficera!

Rozmówca mój siedział przede mną, cały wsluchany w to, co mówiłem. Przez chwilę zastanawiał się nad czymś, po czym opowiadał mi szeroko — kim jest, skąd pochodzi, jak znalazł się w Stanach Zjednoczonych i wreszcie koleje swego życia, pracy...

Nie będę na tym miejscu szczegółowo opisywał tego, co usłyszałem z ust p. Kamińskiego, wszakże wspomnę tylko, że była to

opowieść wzruszająca, przejmująca do głębi serca, poprostu spowiedź Polaka, nie zapominającego nigdy i nigdzie o tym, że jest nim przede wszystkim.

Z opowiadań jego dowiedziałem się, że pracuje u Forda już 10 lat i pracą rzetelną dorobił się szaczonego stanowiska I-go oficera. Ford posiada podobno 10 statków różnego tonnażu, przy czym na każdym spotkać można zatrudnionych Polaków.

W toku rozmowy wszedł do kabiny jeszcze jakiś oficer — również Polak, którego przedstawił mi zaraz p. Kamiński.

— **Oto drugi oficer „East Indien” — pan Strojek...**

Podaliśmy sobie dłonie. Rozmawialiśmy teraz we trzech i każdy z moich rozmówców dorzucał od czasu do czasu jakieś szczegóły.

Ogólnie wybijało się mile zadowolenie z rosnącej potęgi Rzeczypospolitej a przede wszystkim dla budującej się naszej Gdyni, oraz rozwijającej się floty handlowej i wojennej.

— **Wyobrażam sobie, jak musi ta Gdynia wyglądać skoro po całym świecie imię jej jest już szeroko znane!** — rzucił uwagę p. Kamiński.

— O, nie wyobraża pan sobie tego wcale! — odparłem.

— **Czyżby? No, musieliście wziąć porządne tempo...**

— **Większe nawet, aniżeli amerykańskie.**

Przyczyny łysienia

częstsze u mężczyzn tkwi niezawodnie w momentach natury hormonalnej, wszelako są one jeno podłożem do skłonności marnienia włosów. Zwalczając ową skłonność, udaje się wstrzymać zanikanie włosów. W zdarzeniach rozwiniętych chorób włosów należy się zwrócić do lekarza-specjalisty, u którego znajdzie się w każdym przypadku — z wyłączeniem zupełnej łysiny — skuteczną

poradę. Niestety przyspieszają mężczyźni sami proces łysienia zmywaniem głowy zimną wodą, wcieraniem piany tłustego mydła w skórę, oraz posługiwaniem się uniwersalnymi, domowymi środkami. Zapobiegawczo działa — jak powszechnie wiadomo — jedynie mycie głowy najmniej raz na tydzień żłośnie gorącą wodą i Szamponem Dra Lustra.

Most nad zatoką morską połączył San Francisco z Oakland

W tych dniach nastąpiło otwarcie olbrzymiego mostu, który przerzucony ponad zatoką morską, połączył San Francisco z miastem Oakland. Otwarcia dokonał prezy-

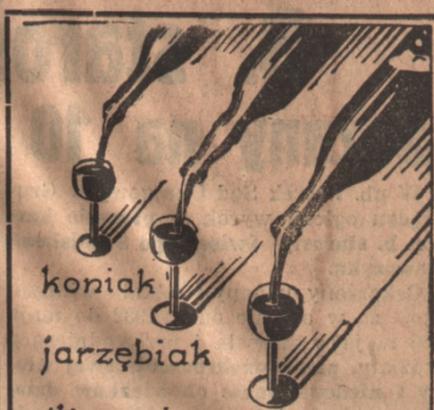
ny Modrzejewskiej. Długość mostu wynosi 13 km. Konstrukcja jego spoczywa na wieżach 160 m wysokości. Fundamenty znajdują się w głębokości 74 m pod dnem morza.



Ogólny widok mostu.

dent Roosevelt z Waszyngtonu przez naciśnięcie kontaktu elektrycznego. Arcydzieło techniki zbudowane zostało według planów słynnego inż. Ralfa Modrzejewskiego, syna naszoj wielkiej artystki dramatycznej Hele-

Budowa pochłonęła sumę 77 milionów dolarów. Most posiada dwie jezdnie, jedną nad drugą. W ciągu godziny most może minąć 16 tysięcy samochodów.



Wszystkie wódki i likiery ZAMKOWE

(kilkadziesiąt rodzajów i gatunków, produkowane są z najlepszych surowców, wedle recept, będących w posiadaniu od 120 lat istniejących ZAKŁADÓW ZAMKOWYCH.

wódki zamkowe dobre i zdrowe

Przedstawiciele PAŃSTWOWYCH ZAMKOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH w Gdyni: K. LENARTOWICZ i M. NITRASZEWSKI Warszawa, Nowy Świat 46. 9208

— **Podziwiam! Podziwiam ja i podziwiam wszyscy w Stanach mieszczący Polacy. Aż serce rośnie z dumy...**

— **Pensji panowie dużo pobierają? —** wróciłem w pewnej chwili z zaciekawieniem.

— 500 dolarów!

— **Sporo!**

Obydwa Polacy w odpowiedzi na to uśmiechają się i rozmowa przechodzi na inny temat.

— **Proszę powiedzieć Rodakom w Polsce —** wrócił p. Strojek, — **że sercem i duszą jesteśmy z wami.**

— **Serdecznie dziękuję! Postaram się to zakomunikować!**

Rozstaliśmy się serdecznie, rozrzuwieni, że oto wszyscy jesteśmy jednej matki — Polski — dziećmi, a po tak różnych stronach świata rozproszeni.

— **Pozdrowienie dla Polaków amerykańskich!** — krzyknąłem jeszcze, schodząc już z trapu.

— **Dziękujemy! Szczęść wam Boże w Polsce! —** odpowiedzieli chórem.

— **All right! Wzajemnie!**

W Buenos Aires, stolicy Argentyny, odbywała się w pierwszych dniach grudnia konferencja panamerykańska, w której brał również udział prezydent Stanów Zjednoczonych — Roosevelt. Głównym tematem obrad na tej konferencji było utrzymanie pokoju światowego.

Skarby na dnie oceanów Wyprawy po „złote runo”

Po ostatniej eskapadzie kapitana jednego z angielskich statków rybackich, który udał się na poszukiwanie skarbow legendarnego „króla piratów” Atlantyku, nie słychać jakoś nic o nowych wyprawach po „złote runo”, spoczywające na dnie mórz.

Jak obliczono, wartość wszystkich skarbow — pochłoniętych przez morze wynosi około 20 miliardów złotych. Największym z pośród nich jest skarbiec słynnej hiszpańskiej Armady, która w sile 160 okrętów i 30.000 załogi wyruszyła w 1582 roku z Lizbony — na zgniecenie potęgi morskiej Albionu. Burza zagnała okręty na skaliste wybrzeże. Pochłonęło je morze zanim jeszcze armaty przemówić zdołały.

Między zatopionymi okrętami znajdował się okręt admirałski „Dulque de Florencia” z kasą wojenną. Wartość zatopionych okrętów obliczono na około 1320 milionów złotych. — „Dulque de Florencia” poważnie uszkodzony zdołał jeszcze dotrzeć do zatoki Tobermory na wybrzeżu szkockim i tam zatonał. Od 350 lat olbrzymi skarb spoczywa na dnie morza. Mimo kilkakrotnych prób nie udało się go dotychczas wydobyć. Czasem burzliwe morze wyrzuci z głębi kilkanaście monet złotych, pochodzących ze skarbcza słynnej hiszpańskiej armady. Nadbrzeżni rybacy szkoccy posiadają ciekawą, tą drogą zebrane kolekcje starych hiszpańskich szczerozłotych monet. Na jednej z wysp archipelagu Bahama spoczywają zakopane w ziemi skarby wielkiego mongola, zrabowane przez jednego z najslawniejszych żeglarzy i największych awanturników — Averysa.

(Dokończenie ze strony 4.
20.000 ton kauczuku rocznie). Z innych surowców głównym produktem obu kolonii są oleje palmowe, kakao, orzech kokosowy, orzech ziemny i banany. Plantacje kawy i bawełny w Togo nie mogą się rozwinąć wobec ogólnoswiatowej nadprodukcji. Pod zarządem państwa uboższego w te surowce, produkcja ich rozwinęłaby się z pewnością. Togo, którego wyżyny charakter nadaje się doskonale pod uprawę różnych zbóż i hodowlę bydła, przedstawia ponadto duże możliwości kolonizacyjne dla ludności białej.

Jeśli zatem od ogólnikowych żądań, rzucanych pod adresem Ligi Narodów, przejść mamy do pewnych konkretnych wskazań, to wskazujemy właśnie na Togo i Kamerun, jako na te terytoria, które dla dzisiejszych mandatariuszy nie przedstawiają wielkich korzyści realnych i nie będą wobec tego stanowiły wielkiej straty, zaś pod zarządem państwa uboższego w surowce i posiadającego wielki naturalny przyrost ludności muszą wykazać w krótkim czasie znaczny wzrost dobrobytu, stanowiąc ponadto tereny kolonizacyjne. Dziś Kamerun posiada zaledwie 4, zaś Togo 11 mieszkańców na 1 km. kw.

A więc szlakiem wyprawy eksploratora polskiego Rozogińskiego z r. 1882 polska polityka kolonialna pójść może i powinna w kierunku Togo i Kamerunu.

Rolnictwo pomorskie w walce o jaśniejsze jutro

Dalsze szczegóły z obrad konferencji gospod. rolnictwa pomorskiego

Punktem kulminacyjnym konferencji gospodarczej rolnictwa pomorskiego, jaka odbyła się w poniedziałek w Toruniu z udziałem przedstawicieli władz, była chwila, kiedy pod koniec obrad, późnym już wieczorem, zabrał głos wojewoda pomorski p. minister Raczkiewicz, i przemówił do licznie zebranych przedstawicieli rolnictwa, z którymi po raz pierwszy zetknął się oficjalnie. Ciska zaległa obszerną salę Dworu Artusa i w skupieniu słuchano słowa pana wojewody, przepojone głęboką troską o rozwój rolnictwa w dzielnicy nadmorskiej, obiecujące jaknajdalej idącą pomoc i uwzględnienie słuszych jego potrzeb.

Przemówienie pana Wojewody znane już jest z wczorajszego sprawozdania.

W ostatnich swych słowach pan Wojewoda wspominał o znacznym niedoborze tegorocznych zbiorów, nawiązując do licznych głosów na ten temat, jakie padły w toku obrad. Dużo miejsca tej sprawie niedoborów poświęcił także w swym zagajeniu prezes P. T. R. p. Czarliński.

„KŁĘSKA NIEURODZAJU”

Już w sierpniu b. r. — mówił p. Czarliński — dochodziły nas wieści z wielu stron Pomorza o nieurodzaju. Początkowo jednak mieliśmy nadzieję, iż dotyczy on tylko niektórych okolic. Obecnie jednak, gdy rozporządzamy cyframi, zgromadzonymi przez Izbę Rolniczą i gdy wreszcie osobiście objechałem prawie wszystkie powiaty Pomorza, stwierdzić muszę oficjalnie, iż w roku bieżącym Pomorze zostało nawiedzone klęską nieurodzaju w takich rozmiarach, jakich może od wielu lat nie miało. Nieurodzaj odbił się również na pogłowie inwentarza hodowlanego, którą siłą faktu musi ulec zmniejszeniu. W ten sposób w równym stopniu dotknięte nim zostały warsztaty rolne Pomorza od najmniejszych do największych. Straty, w zależności od poszczególnych stref mniej lub więcej poszkodowanych, wynoszą w większości wypadków od 30 — 60 proc. Jest to więc klęska przewyższająca swymi rozmiarami zeszłoroczną klęskę posuchy, jaką dotknięta została Wielkopolska.

W związku z tym stanem rzeczy prezes P. T. R. zwrócił się do pana Wojewody Raczkiewicza z prośbą:

- 1) o powołanie na terenie Pomorza Komisji klęskowej w skład której weszliby między innymi przedstawiciele władzy administracyjnej, skarbowej i reprezentanci rolnictwa.
- 2) O uznanie na podstawie dostarczonych przez Komisję Klęskową danych, terenu Pomorza, jako terenu nawiedzonego klęską elementarną nieurodzaju.
- 3) O spowodowanie wydania takich samych zarządzeń i ulg generalnych i indywidualnych, jakie w roku ubiegłym zostały przyznane Wielkopolsce na skutek klęski posuchy, a które Komisja klęskowa przedłożyła konkretnie kompetentnym władzom.

Z jednej strony więc stwierdzono niezmiernie żalujący fakt klęski żywiołowej, z drugiej jednak mówiono wiele o „poprawie” w sytuacji rolnictwa. Trzeba stwierdzić, że sami rolnicy w toku dyskusji podnieśli, że istotnie pewną drobną poprawę można zaobserwować. Sprawa tej poprawy jednak nie jest pozbawiona licznych „ale”. Zdaniem prezesa p. Czarlińskiego Pomorze ostatecznie nie partycypuje w niej, a wieść o poprawie została zdyskontowana na Pomorzu w postaci podwyżki daniny majątkowej, jaka w bieżącym roku nastąpiła, oraz zwwyżki podatku dochodowego, a zwłaszcza niezwykle zaostrzonego i rygorystycznego postępowania wymiarowego tego podatku.

Zdaniu temu dał także wyraz p. poseł Donimirski, który w dyskusji stwierdził, że podnoszenie poziomu rolnictwa w Polsce nie może odbywać się kosztem obniżania kultury rolniczej w województwach zachodnich. Co się zaś tyczy drobnej poprawy koniunkturalnej w rolnictwie, należy wyzyskać ją na podniesienie poziomu zdewastowanych w

ciągu 6-letniego kryzysu warsztatów rolnych, cierpiących na brak niezbędnych inwestycji.

Bardzo wiele miejsca poświęcono podczas obrad przedstawicielstwa rolnictwa sprawom podatkowym. Szczegółowych wyjaśnień w odpowiedzi na wywody rolników udzielał prezes Izby Skarbowej p. Kossor i spodziewać się należy, że zgodnym wysiłkiem władz i przedstawicieli społeczeństwa rolniczego także w tej dziedzinie nastąpi rozwiązanie wszystkich zagadnień ku obojętnemu zadowoleniu, tym więcej, że — jak mówił p. prezes Czarliński „rolnik pomorski zdaje sobie dokładnie sprawę, iż płacenie regularne podatków to jego pierwszy kardynalny obowiązek wobec Państwa i samorządu.

Od obowiązku tego nikomu nie wolno się uchylać. Nikomu nie wolno zwlekać z jego wykonaniem. Z drugiej strony ziemię zachodnią są najlepszym i najwyższym obciążonym podatkiem w Polsce.

Należy wspomnieć o jeszcze jednej sprawie, którą poruszono na konferencji. Sprzeciwiono się stanowczo wprowadzeniu na Pomorzu monopolu i przymusu ubezpieczeniowego w Warszawskim Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń, uważając projekt ten za szkodliwy dla ziem zachodnich.

Wreszcie na jedną rezolucję jeszcze należy zwrócić uwagę: **O ile Toruń ma być stolicą województwa, rolnictwo pomorskie prosi o przyspieszenie rozszerzenia granic województwa.**

„Dzień Polaka Zagranicą” na Pomorzu

Ukonstytuowanie się Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego

W dniu 14 bm. odbyło się w Toruniu w auli Domu Społecznego konstytucyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Dnia Polaka Zagranicą” i Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Zebrańnię wszął i przewodniczył mu p. mecenas Kazimierz Tomaszewski. W zagajeniu p. mec. Tomaszewski wskazał na

organizowanie pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Marszałka Polski Edwarda Rydza Śmigłego i Prymasa Ks. Kardynała Hłonda Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, w ramach którego w dniu 24-go stycznia 1937 r., jako w rocznicę strajku

Tylko w celu ulżenia doli bezrobotnym

Wyjaśnienie D.O.K. VIII. w sprawie Baonów Obrony Narodowej

W sprawie zgłoszeń do Baonu Obrony Narodowej, Dowództwo O. K. VIII wyjaśnia, że Baony Obrony Narodowej nie mają innych celów poza umieszczonym w obwieszczeniach. Min. Spraw Wojsk. tworzy Baony Obrony Narodowej jedynie w celu ulżenia w okresie zimowym doli bezrobotnych rezerwistów wzgl. przedpoborowych, ponieważ jest to jedyna forma, w jakiej M. S. Wojskowych może przyczynić się do ogólnej walki z bezrobociem, nie naruszając norm prawnych.

„Stale Targi Samochodowe” Sp. z o. o.

Telefon nr. 3529 po godz. biur. 3068.

UWAGA: P. P. AUTOMOBILISCI!

Polecamy ze składu

samochody nowe, okazałe części zamienne, i wszelkie akcesoria.

Ważne dla osób zamierzających kupić nowe samochody!

Posiadamy na składzie NOWE SAMOCHODY do natychmiastowej dostawy. Zwracamy uwagę pp. reflektantów, zamierzających nabyć nowe samochody, że w celu potrącenia kupionego samochodu z dochodu pdg. zeznań podatkowych na rok 1936-7, kupno musi być uskutecznione W GRUDNIU r. b. W razie kupna samochodu PO GRUDNIU r. b. suma ceny kupna będzie mogła być z podatku dochodowego potrącona tylko z dochodu za rok 1937/8, t. zn. na mocy zeznań w końcu r. 1937 na rok 1937/8.

„Stale Targi Samochodowe” Sp. z o. o. - Gdynia, 10 Lutego 31 Dom B. G. K. - Tel. 35-29

O planowe rozładowywanie bezrobocia na Pomorzu

Odezwa Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu wydało następującą odezwę:

W związku z rozpoczęciem się sezonu przedświątecznego oraz wynikłym stąd ożywieniem w przemyśle i handlu, powodującym przejściowe chociażby powiększenie personelu pracowniczego, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy zwraca się do wszystkich zainteresowanych pp. Pracodawców z apelem o zatrudnienie w pierwszym rzędzie osób, pozbawionych pracy i nie posiadających żadnych środków utrzymania, dla których dorywcze nawet zatrudnienie z możliwością zarobku będzie prawdziwym dobrodziejstwem.

Zaznaczając, że w prowadzonej obecnie akcji pomocy zimowej bezrobotnym nie jest dostatecznym opodatkowaniem się w myśl podejmowanych uchwał, lecz niezbędnym jest również planowe rozładowywanie bezrobocia drogą dostarczenia pracy zarobkowej, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, mając w swej ewidencji wielu poszukujących pracy wszelkich branż i zawodów, pro-

si pp. Pracodawców o zwracanie się do tegoż Biura ze zgłoszeniami wolnych miejsc pracy, na które skierowani zostaną do ew. wyboru wykwalifikowani kandydaci z pośród najbardziej potrzebujących pracy.

W miejscowościach poza siedzibą Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i jego Ekspozytur, mogą współdziałać w tej sprawie również Wydziały Powiatowe jako instytucje zastępcze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, oraz Zarządy Miejskie miast nie wydzielonych, jako organa pomocnicze tych instytucji zastępczych.

Wobec aktualności zagadnienia, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, znając wysoce obywatelskie ustosunkowanie się pp. Pracodawców do akcji walki ze skutkami bezrobocia, uważa za zbędne przytaczanie w tym wypadku poszczególnych przepisów o obowiązku zgłaszania wolnych miejsc pracy i zwraca się z gorącym apelem o współpracę na tym ważnym odcinku, jakim jest dostarczenie pracy istotnie jej potrzebującym.

„Gwiazdka” Pomorzan-studentów w Warszawie

Starsze pokolenie i młodzież przy wspólnym stole

Krótko przed wyjazdem na święta Bożego Narodzenia odbyła się w Warszawie tradycyjna „Gwiazdka”, zorganizowana przez członków Stowarzyszenia Przyjaciół Pomorza i korporacji akademickiej „Cassubia”, grupujących studentów przebywających na wyższych uczelniach stołecznych.

Oplatek korporacyjny odbył się w serdecznym nastroju, przypominając piękne tradycje regionalne wśród ludu pomorskiego głęboko zakorzenione.

Przy wspólnych stołach zasiadli przedstawiciele starszego pokolenia wraz z młodymi germkami i barwiarzami. Stosownie przemówienie p. t. „Akademik wobec badań regionalnych na Kaszubach” wygłosił p. Bernard Nuskowski.

Resztę wieczoru spędzono w szczerzej, beztroskiej atmosferze koleżeńskiej. Znaczący należy, że korporacja przewodniczący stud. p. Klemens Kuca, a kołem Filistrów opiekuje się mgr. Karol Krefft.

Komenda Gł. Junackich Hufców Pracy może zatrudnić:

Podchorążych rez., podoficerów stanu spocz. i rezerwy, posiadających wyszkolenie broni pancernych i samochodowych, oraz podoficerów stanu spocz. i rezerwy wojsk łączności lub innych rodzajów broni posiadających wyszkolenie w służbie łączności.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom mogą składać podania z dołączeniem życiorysu, świadectw, wzgl. zaświadczeń o ukończeniu szkoły (kursu wojsk.) broni panc., samochod. lub łączności, do swej P. K. U. w terminie 23. 12. br.

KALENDARZ

Środa, 16. 12.: Euzebiusza
Czwartek, 17. 12.: Łazarza
Piątek, 18. 12.: Gracjana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z rozpozyczeniami w ciągu dnia. Miejscami przelotny opad. Nocą i rankiem temperatura w pobliżu zera, dniem parę stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych w górach, wiatr halny.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 15 grudnia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan dnia poprzedniego): Kraków — 2,77 (2,37); Zawichost + 1,36 (1,37); Warszawa + 1,22 (1,19); Płock + 1,02 (1,05); Toruń + 1,20 (1,24); Fordon + 1,17 (1,21); Chełmno + 1,12 (1,17); Grudziądz + 1,27 (1,30); Korzeniewo + 1,38 (1,40); Plesko + 0,75 (0,78); Tezew + 0,73 (0,78); Einlage + 2,18 (2,30); Schienhorst + 2,30 (2,42).
Temperatura wody w Wiśle 0,7 (0,6).

Z miasta

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich”.

— **Podziękowanie za złożoną ofiarę.** P. Sylwester Witkowski, zastępca F-my „Bałtyk” — Fabryka Kawy Słodowej i Cykorii w Grudziądzu, złożył dla bezrobotnych z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia 220 paczek surogatu kawy.

Za złożoną ofiarę składam serdeczne podziękowanie.

(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

— **Do członków Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII na Szwedzowie.** Msza św. żałobna za zmarłych członków odbędzie się dnia 20 bm. Zbiórka o godz. 7,30 w lokalu zebrań. Po nabożeństwie wspólne zebranie.

— **Wenta żywnościowa.** Dnia 20 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali „Pod Lwem” doroczna wenta żywnościowa na rzecz sierot - wychowanków b. Internatu Kresowego z Bielawek, pozostających pod opieką Koła Przyjaciół wychowanków w bursie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego męskiego w Bydgoszczy. Wenta urządzana jest staraniem Ziemiaków powiatów bydgoskiego i wyrzyskiego, oraz Koła Przyjaciół wychowanków. Jak zwykle wygrać można będzie wspaniałe fanty, jako to: indyki, kury, kaczki, zajacę, torty itp. Losy po 50 gr. — wstęp wolny.

— **Korpus Oficerski pułku Ułanów i szwad. pion.** zamiast życzeń świątecznych uchwalił ofiarować zebrań kwotę na najbardziejniejszych miasta Bydgoszczy.

— **Lombard zamknięty na trzy dni.** Z powodu inwentury rocznej w czwartek, dnia 17, w piątek, dn. 18 i w sobotę, dn. 19 grudnia Oddział Zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy będzie nieczynny.

ZEBRANIA — ODCZYTY.

— **Towarzystwo Przemysłowe - Rzemieślnicze** w Bydgoszczy. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się dziś, dnia 16 bm. o godz. 20.15 w lokalu Resursy Kupieckiej.

— **W salce posiedzeń Starostwa Powiatowego** przy ul. Słowackiego odbędzie się w dn. 17 bm. o godz. 17 zebranie przedstawicieli organizacji zainteresowanych sprawą zorganizowania uroczystości ekshumacji zwłok powstańca śp. Olejnika.

— **Stowarzyszenie Restauratorów.** Miejsce planarne zebranie odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Smigielskiego „Pod Orłem”.

Dzień w Bydgoszczy



Środa, dnia 16 grudnia

**Echa wstrząsającego wypadku na Brdzie
Sternik ósemki B. T. W. p. Cegielski uniewiniony**

Czytelnicy nasi przypominają sobie niewątpliwie straszny wypadek, jaki wydarzył się w czerwcu r. b. na Brdzie w pobliżu gazowni miejskiej.

Wracająca słynna ósemka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, prowadzona przez popularnego sternika p. Hieronima Cegielskiego, w drodze z Brdujścia do szalasu natknęła się na nieprawidłowo manewrujący kajak rzeźbiarza Jana Skręta, przebijając kruchą łódź na wylot. Skręt jechał wówczas wraz z dwoma swymi synami, z któ-

rych jeden, 7-letni Franciszek przebity został dziobem łodzi wyciągowej, ponosząc śmierć.

W konsekwencji nieszczęśliwego wypadku odbyła się, przedwczoraj przed sądem bydgoskim, kilkakrotnie już odraczana rozprawa karna przeciwko sternikowi łodzi Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego sąd całkowicie uwolnił od winy i kary p. Hieronima Cegielskiego.

Śmiertelne cięcie nożem w ramię

Krwawa bójka o 16-letnią dziewczynę zakończyła się śmiercią jednego z uczestników zabawy

Wśród uczestników urządzanej w swoim czasie przez robotników rolnych w **Labiszynie** zabawy tanecznej w miejscowej restauracji — znalazł się również 25-letni tokarz z zawodu, zatrudniony jako palacz na statku, **Józef Pawlikowski**. W czasie zabawy Pawlikowski będąc pod wpływem alkoholu podszedł do tańczącej pary: 24-letniego **Józefa Krzyżaniaka** i 16-letn. **Zofii Wojciechowskiej**, usiłując odbić rywalowi partnerkę. Na tym tle przyszło do kłótni, a następnie do bójk, która zakończyła się tragicznie.

Pawlikowski w pewnym momencie dobył nóż, zadając nim **Krzyżaniakowi** straszliwe cięcie w ramię. Ostrze noża rozplatało lewe ramię rywala, otwierając ranę długości przeszło 7 cm i 4 cm szerokości. Uruchomiony z potworną siłą i zaciętością nóż Pawlikowskiego napotkał na swej drodze arterię w ramieniu rywala, w rezultacie czego **Krzyżaniak** w przeciągu zaledwie 5 minut zmarł.

W dniu wczorajszym Pawlikowski zasiadł pod zarzutem zabójstwa na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w

Bydgoszczy. Podsądny nie przyznał się do winy. Na usprawiedliwienie swoje Pawlikowski podał, iż znajdował się w stanie silnego zamroczenia alkoholowego, ponadto w czasie bójk ogłuszony został uderzeniem krzesła, co pozbawiło go orientacji.

Przewód sądowy wykazał **niebicie** winę oskarżonego, to też sąd po przesłuchaniu szeregu świadków **skazał Pawlikowskiego** za zabójstwo śp. **Krzyżaniaka** na 2 lata bezwzględnej więzienia, zaliczając mu kilkumiesięczny areszt śledczy.

Sprawa przeszkód w eterze będzie rozwiązana

Z dn. 20 stycznia większość przeszkód zostanie usunięta

Sprawa przeszkód w eterze w ostatnim zwłaszcza czasie często zajmowała uwagę sfer kompetentnych miasta. Liczne żale radiosłuchaczy spowodowały wydanie szeregu zarządzeń zmierzających do zwołania zakłóceń radiowych w naszym mieście. Odbiciem tych wysiłków jest poniższa odezwa **bydgoskiego starosty grodzkiego**.

Wobec licznych skarg radiosłuchaczy na silne zakłócanie audycji radiowych przez różnego rodzaju maszyny, instalacje i urządzenia elektryczne, **wzywam niniejszym wszystkich posiadaczy** (właścicieli, dzierżawców i użytkowników) maszyn, instalacji i urządzeń elektrycznych jak: silniki, prądnice i przetwornice, elektryczne maszyny domowego użytku, jak: odkurzacze, maszyny do prania, pompy, maszyny do szycia, wentylatory itd., instalacje dzwonkowe, przerywacze do reklam świetlnych, reklamy neonowe, zegary elektryczne, automaty do oświetlania klatek schodowych, dźwigi, trakcje, wiertarki dentystyczne, aparaty fryzjerskie, jak: maszyny do strzyżenia i suszenia włosów, aparaty do masażu gumowego i zapomocą wysokiej częstotliwości, aparaty elektro - medyczne, jak: diatermiczne, naświetleniowe, ogrzewające z automatycznym regulatorem, rentgenowskie, pantostaty, kardiografy itp., wszelkie przerywacze i wyłączniki, prostowniki lampowe i wahadłowe, zmienniki biegnów, urządzenia zapłonowe silników spalinowych, linie i sieci wysokiego i niskiego napięcia w budynkach, wagonach kolejowych, tramwajowych i samochodowych, tablice rozdzielcze i puszki kontaktowe, znajdujące się w złym stanie izolacji i kontaktowania — **do zaopatrzenia tychże w urządzenia, zabez-**

pieczające przed wywoływaniem zakłóceń w audycjach radiowych w terminie do dnia 20 stycznia 1937 r.

Ze względu na bezpieczeństwo instalacji zabezpieczonej urządzenia zabezpieczające muszą być wykonywane przy pomocy specjalnego sprzętu przeciwzakłóceńowego — zgodnie z odpowiednimi przepisami.

Informacji technicznych udziela Referat Zakłóceń Polskiego Radia w Toruniu, ul. Podgórska (skrzynka poczt. 125) tel. 2117.

Wobec niestosujących się do wydaných w tej dziedzinie przez Starostwo Grodzkie zarządzeń, zostaną zastosowane środki przyמושowe przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. Nr. 36, poz. 342).

Zaznaczam, iż w celu poinformowania właścicieli przedsiębiorstw i urządzeń elektrotechnicznych o sposobach usuwania zakłóceń w odbiorze radiowym zostanie w najbliższych dniach wygłoszony referat przez **delegata Polskiego Radia**, o czym nastąpi oddzielne zawiadomienie w prasie.

Starosta Grodzki: (—) J. Suski.

Sylwetki znanych bokserów „Gopliani”

W związku z niedzielnym meczem Astorii z Goplianią podajemy poniżej mały wyciąg z rejestru rekordowego sympatycznych Kujawiaków.

Waga musza. Łada Tadeusz dawniejszy kilkuletni reprezentant Astorii (mistrz Polski ZS) stoczył walk 97, w czym wygrał 75, remisował 9. Wygrał z mistrzem Berlina Brussem oraz mistrzem Czechosłowacji Dołęzalem.

Waga kociąca. Łada Lucjan, brat powyższego stoczył walk 57 z czego wygranych 42 a remis 6.

Waga piórkowa. Rogowski Paweł (mistrz Polski ZS). Popularny bardzo Pawelek wygrał z mistrzem Czechosłowacji Nawratilem, mistrzem Berlina Weinholdem, remis z mistrzem Szwecji Luigen. Kilkakrotnie reprezentant okręgu poznańskiego. Walk 161, z czego wygranych 139, remis 9.

Waga lekka. Mrozowski Bernard, walk 35, z czego wygranych 21, remis 6.

Waga półśrednia. Pierard Bernard 128 walk, 86 wygranych, 8 remis. Remis z wicemistrzem Europy Carosi, wygrał z Lelewskim, Kruszyną i Dankowskim.

Waga średnia. Lewandowski Marian najznakomitszy przedstawiciel Inowrocławia, wielokrotny reprezentant okręgu poznańskiego i jeden z najlepszych bokserów polskich kategorii średniej. Walk 118, wygranych 93, remis 12.

Waga półciężka. Zieliński Sylwester (mistrz Polski Z. S.), wielokrotny reprezentant Polski i Okręgu. Zawodnik o dobrej technice i skutecznym ciosie. Walk 68, wygranych 53, remis 7.

Waga ciężka. Leśniak. Zawodnik młody i bardzo odważny. Pobit ostatnio mistrza Pomorza Borożyńskiego.

Jak z powyższego wynika, wcale ładna tabela rekordów mają Kujawy i z niecierpliwością oczekuje sportowa Bydgoszcz najbliższego spotkania z Astorią.

Doroczna wystawa plastyków bydgoskich w Muzeum Miejskim

Jak już donosiliśmy, w czwartek 17 bm. o godz. 17 w Muzeum miejskim nastąpi otwarcie wystawy dzieł sztuki artystów zamieszkałych w Bydgoszczy.

Wystawa ta, w której bierze udział około 20 artystów, zasługuje na szczególne zainteresowanie, dlatego, że zadaniem jej jest wykazać całoroczny artystyczny dorobek naszych artystów,

których praca nie jest pozbawiona znaczenia dla współczesnej sztuki polskiej.

W wystawie wezmą udział: **Brzęczkowski, Czechowski, Frydrych, Gajewscy, Gromek, Hawrylkiewicz, Konitzer, Lewandowski, Mokrzycki, Myszkowski, Rupuniewski, Skowroński, Taljański i Vaettkę.**

**Wieczory teatralne
Polska krew**

Operetka w 3 aktach O. Nedbala.

Prapremiera „Polskiej krwi” w Theater an der Wien wzbudziła przed laty niemałą sensację w sferach kulturalno-artystycznych stolicy naddunajskiej, a to przede wszystkim ze względu na osobę kompozytora, ówczesnego dyrektora filharmonii wiedeńskiej, jednego z najciekawszych i najzdolniejszych obok Artura Nikischa i Fetiksa Weingartnera „symfoników”. Koncerty filharmoniczne interpretowane i dyrygowane przezeń miały rozgłos światowy. Dziwiło się za tym wiele „deprecjacji” poważnego tego beethovenisty, zgola zdradzie, jaką zgotował dotychczasowej swej działalności muzycznej.

Oskar Nedbal, z urodzenia Czech, wychowanek akademii muzycznej w Pradze, Berlinie i Lipsku, muzykolog wytrawny o żelaznej wiedzy, był czynny przez pewien czas w Niemczech, gdzie w kilkunastu miastach dzielił kolejno odpowiedzialne stanowisko kapelmistrza w szeregu najważniejszych imprez muzycznych, nie zaniedbując przy tym dalszych studiów. W tym okresie pozostając pod wpływem epigona wagneryzmu Ryszarda Straussa, komponuje kilka koncertów symfonicznych, które zyskały dobrą ocenę krytyki. Słynny Hanslick i Korngold (senior) komplementowali szczerze Ne-

dbala, przepowiadając mu błyskotliwą karierę. W roku 1909 przesiedlił się Nedbal na stałe do Wiednia i tu wszedłszy między wrony i kawki operetkowe, operetkował... jak i one. Ta forma kompozycji pociągała go raczej młodą i — last no least — perspektywą szybkiej fortuny.

Tak więc powstała pierwsza i najrozsławniejsza operetka Nedbala „Polska krew”, która z miejsca spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem na scenach europejskich, pociągając smakoszy muzyki w dobrym stylu, pełną wdzięku, sentymentu, potoczystej i oryginalnej melodyki i szlachetnym rysunku. Nedbal w operetce swej, napisanej z polem i dużym poczuciem kolorystyki instrumentalnej, otrzaskał się z pokostu „internacjonalizmu” i dając posłuch swej krwi słowiańskiej, starał się uchwycić istotę muzyki polskiej. Uczynił to nieźle, acz „Polska krew” jest w swym charakterze raczej stylizowanie słowiańska, niż rdzennie polską. Lecz już samym szlachetnym zamiarem zastąpił na naszą sympatię, tym bardziej, iż rzecz jest doprawdy wartościowa, zdradza wysoką maestrię kompozytorską, ujmując subtelna fakturą naprzemian żywą i nastrojową. Na dobro tworzywa zapisać należy jeszcze pogodnie, niepozabawione humoru, a przede wszystkim nie banalne libretto Leona Steina.

Całość zmontował z werwą reżyserską p. **Domosławski**, który też w roli pana Zarem-

by rozbrajał widownię niewymuszonym koreografią sceniczną. Niestety los rzucił inamizmem. Duszą spektaklu była p. **Xenia Grey**, przezywająca szczerze perypetie „mściwej” Zarembianki. Artystka ta umie wdziierać się w serca publiczności wykwalifikowanym umiarem gry, pełnej żywotności, stonowanej smakiem artystycznym. Tancerka włoska Pirnetti znalazła w p. **Halmirskiej** zdolną i ciekawą odtwórczynię. P. **Morozowiczowa**, która jest niezastąpioną w rolach „starych komiczek”, przyczyniła się w niemałej mierze do ubawienia widzów. Z panów p. **Rychter** (hr. Bolesław) — jak zwykle — ciekawil pierwszorzędna prezencją i sposobem „bycia” na scenie. Aktor i amant niepośledniej miary. W przemilego trzpięta przeistoczył się p. **Iwański** (Bronisław), niezmożony pasjonat teatru, zawsze zajmujący i aktualny. Pp. **Ziemski, Gajdecki i Leśniowski** — na miejscu. P. **Miszczak** dzierzył batutę sprawnie, ze znanstwem i rutyną. Pewne niedociągnięcia, zwłaszcza w tempach i „synchronizacji” śpiewaków z orkiestrą znikną z czasem po zyciu się naszych operetkowiec z nowym ich dyrygentem. Chóry intonowały czysto, stroje polskie nęty bogactwem, ewolucje taneczne zespołu dowodziły raz jeszcze inwencji baletmistrza p. **Wojnara**, oberek i krakowiak daty wście porywistemu temperamentowi primabaleriny p. **Soboltównie** — słowem „Polską krew” warto zobaczyć. (gr.)

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 15 grudnia 1936 r.

Dewizy
Belgia 89,60—89,78—89,42; Berlin 212,36—212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,10—289,80—288,40; Kopenhaga 116,15—116,44—115,86; Londyn 26,02—26,07—25,95; Nowy Jork czek 5,305 1/2—5,317 1/2—5,29; kabeł 5,303 1/2—5,32—5,29 1/2; Oslo 130,75—131,03—130,37; Paryż 24,75—24,81—24,69; Praga 18,70—18,75—18,65; Sztokholm 134,20—134,53—133,87; Żurych 121,95—122,25—121,65; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,10—27,90; Helsinki 11,48—11,51—11,45; Montreal 5,81 1/2—5,20.
Tendencja nieco słabsza.

Wauity
Belgi belg. 89,78—89,35; dol. ameryk. 5,31—5,28; dol. kanad. 5,30 1/2—5,27 1/2; floreny hol. 289,80—288,10; franki franc. 24,81—24,67; franki szw. 122,25—121,46; funty ang. 26,02—25,13; guld. gdańskie 100,20—99,80; korony czesk. 18,10—17,70; kor. duńskie 116,44—115,60; kor. norw. 131,03—130,05; kor. szw. 134,53—133,55; liry wł. 26,10—24,60; marki fin. 11,51—11,09; marki niem. 122,00—117,00; szyl. austr. 96,00—95,00; marki niem. sr. 132,00—127,00.

Akcje
Bank Pol. 107—106—107; Lilpop 13,00; Starachowice 33,00; Mirk. Fabr. Papieru 92,00. Tendencja utrzymana.

Papery wartościowe
3 proc. pożycz. inw. 1-sza em. 66,50 2-ga 65,50 serie nie notowane; 5 proc. konw. 50,25; 5 proc. kolej. 49,00 4 proc. premj. dol. 47,00; 7 proc. stabil. 456,00 kupon 83,92; 8 proc. obl. budowl. BGK 1-sza emisja 83,00; 8 proc. Przem. Pol. 91,00; 4 i pół proc. PZK seria 1-sza 44,00; seria 2-a 44,50; 4 i pół proc. ziem. 45,25; Nowe 53,25—53,00; 6 proc. obl. Warsz. 8 i 9 emisja 55,00—54,50.
Tendencja dla pożyczek niejednoznaczna dla listów dłuższych.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 15 grudnia 1936 r.

(Zboże) Ceny tranz. żyto 60 tonn 19,50. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólna usposobienie spokojne. Obrót: żyta 2126; pszenicy 210; jęczmienia 630; owsa 235.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 15 grudnia 1936 r.

Żyto 15 t. 20,15 t. 20,15 40 t. 20,25; psz. st. 24,75—25 Jęczmień browarny 24—25; 661—667 g-1 21,50—22; 649—649 g-1 21,25—21,50; 620,5—626,5 g-1 20,25—20,50; Owies 30 ton 16,50—16,50—16,75; Mąka żytn. gat. I 0—50 proc. wł. w. 30,75—31,25; gat. I 0—65 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 24,25—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 24—24,75; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,25—40,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38—38,50; gat. IIA 20—55 pr. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 33,75—34,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 32—33; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,75—27,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,75—30,25; otręby żytnie wmiat standard 13,50—13,75; pszenne mialkie 13—13,50; średnie 12,75—13,25; grube 13,75—14; otręby jęczmień 14,75—15,25; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepak zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 60—63; gorczyca 28—30; siemię lniane 40—43; peluska 19,50—20,50; wyka 18—19; seradela 14—16; groch polny 20—21; groch wiktoria 21—22; groch folgera 21—24; tulin niebieski 10—11; zółty 12,50—13,50; koniżyna biała 100—135; czerwona surowa 90—110; czerwona czyszczona 97 pr. 120—135 ziemiak jadalny pomorski 3,50—4; jadalny nadnotek 2—3,50; fabryczny franko fabryka za kg pr. 0,19—0,21; płatki ziemniaczane 16—16,50; makuch lina 21—21,25; rzepakowy 18—19; słonecznikowy 40/42 21,50—22,50; siłma żytnia prasowana 2,75—3; siano nadnotekile luzem 4—5.
Ogólne usposobienie: stałe.

SELMA ŻELAZNA

Magister Chemii, asystentka Działu Chemii Roślinnej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego Oddział w Bydgoszczy

zmarła dnia 14. XII. 36 r. Pogrzeb odbędzie się w Toruniu, dnia 17. XII. 36 r. po południu. Nabożeństwo żałobne u XX. Misjonarzy w Bydgoszczy, dnia 19 b. m. o godz. 8 1/2.

9259
Dyrekcja Instytutu.

Sport w kraju i zagranicą

FRANCJA BIJE JUGOSŁAWIĘ 1:0.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Paryżu Francja pokonała Jugosławię 1:0 (1:0). Jedyną bramką decydującą o zwycięstwie zdobył Francuz Keller.

WŁOCHY POKONAŁY CZECHOSŁOWACJĘ 2:0.

W Genui w meczu międzypaństwowym reprezentacja piłkarska Włoch odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Czechosłowacji 2:0 (2:0).

WĘGIERSCY PIŁKARZE ZWYCIĘŻAJĄ W PARYŻU.

W meczu piłkarskim paryski Red Star przegrał z budapeszteńskim Ujpest 2:4 (1:1).

OSTATNI MECZ CRACOVII PRZED WYJAZDEM DO BERLINA.

Piłkarze Cracovii rozegrali w niedzielę spotkanie z A. klasową Tarnovią, jako mecz

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZROZĄ I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 14 grudnia 1936 r.

Planowo w dniach ostatnich zt za 100 kg franko stacja załadowania za nasiona: koniżyna: czerwona 90—120; biała 80—140; szwedzka 135—185; żółta 45—55; zółta w łuskach 2—25; inkarnatka 45—55; przelot 38—42; razgras krajowy 65—75; tymotka 18—23; seradela 18—18; wyka lotowa 19—21; wieczkę zimowa 25—30; peluszkę 20—22; groch: wiktoria 20—24; polny 20—21; zielony 24—26; bobik 18—19; gorczyca 30—35; rzepak 40—46; rzepak 38—42; tulin: niebieski 9—11, zółty 11—12,50; siemię lniane 42—43; konopie 40—46; mak: niebieski 60—65, biały 80—85; tatarakę 20—25; proso 20—25.

treningowy przed wyjazdem do Berlina, zwyciężając 4:0 (2:0).

Drużyna Tarnovii okazała się dobrym i ambitnie walczącym przeciwnikiem dla Ligowców. Wyróżniali się zwłaszcza w ataku Baj i Krawczyk, którzy ostatnio z powodzeniem bronili barw Krakowa w reprezentacji miasta. Bramki strzelili: dwie Kossok, oraz Szeliga i Korbas po jednej.

MISTRZ POLSKI RUCH WYJEŻDZA DO NIEMIEC.

Piłkarski mistrz Polski, K. S. Ruch, rozegra w pierwszych dniach stycznia dwa mecze w Sztuttgarcie, a mianowicie:

- 1 stycznia z drużyną VfB Stuttgart,
- 3 stycznia z drużyną SSV Ulm.

Drużyna VfB Stuttgart przyjedzie do Polski na rewanżowy mecz w czasie świąt wielkanocnych.

PIERWSZY W SEZONIE BIEG NARCIARSKI W ZAKOPANEM.

Oddział narciarski „Sokoła” w Zakopanem zorganizował w niedzielę pierwszy w tym sezonie treningowy bieg narciarski dla swoich członków. Trasa 14 km długości prowadziła z pod Lipiek pod Reglami do wylotu Doliny Kościeliskiej i z powrotem. Warunki atmosferyczne i śniegowe bardzo dobre. Wyniki:

- 1) Wawrytko Stanisław w czasie 1 godziny 5 minut 50 sek.,
 - 2) Bursa Józef — 1:07,25,
 - 3) Madruła Franciszek — 1:08,33,
 - 4) Stopka Józef — 1:09,19.
- Zawodnicy „Sokoła” wykazali jak na początek sezonu dobrą formę i wyrównaną klasę.

Programy radiowe

Środa, 16 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Kazimierza Kanasia (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Przesyłki świąteczne” — pogadanka, wygłosi Halina Mamelokowa (z Katowic). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 Kukielki śląskie: „Wielki sekret” — audycja dla dzieci (z Katowic). 16.30 Koncert w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej. 17.00 „W walce ze szpiegostwem” (odcz. III) — wygłosi Józef Jaworski. 17.15 Dalszy ciąg koncertu w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Salonowej. 17.50 Wywiad fikcyjny: „Rozmowa ze Stanisławem Brzozowskim” przeprowadzi — Roman Zrebowski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Nowożytność” — pogadanka, wygłosi dyr. Stanisław Leńkowski. 19.00 „Cud wloczni” — fragment z 4 tomu powieści Zofii Kossak p. t. „Kraźwicy”. 19.20 Programy lokalne. 20.35 „Chwila Biura Studiów”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Alfreda Hoehne'a. 1) Scherzo cis-moll, 2) Nokturn Des-dur, 3) Etiuda c-moll, 4) Polonez As-dur, 21.30 „Polska opowieść o E. T. Hoffmannie” — audycja literacko-muzyczna Kazimierza Eluciskiego (z Poznania). Opracowanie muzyczne dr. Kazimierza Ziehlakiego. 21.45 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejskiego. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 Parę informacji. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Edward Grieg — płyty. 16.00—16.10 „Kafie mazurskie” — pog. wygłosi Emilia Sukerowa - Biedrawina. 18.30 Pogadanka społeczna: „Wszyscy na pomoc zimowej bezrobotności”. 18.35 Muzyka polska (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.35 Na motywy hiszpańskie (płyty).

ZAGRANICA

19.00 Monachium. „Marlenkantate” — Graenera. 19.00 Lipsk. Koncert Drezdeńskiego Zespołu Solistów. 20.00 Rzym. „Lohengrin” — opera Wagnera.

W KRAKOWIE GRAJĄ JUŻ HOKEIŚCI.

W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy w biejącym sezonie mecz hokejowy między Sokolem i Śląską drużyną „09” Mysłowice, zakończony zwycięstwem Sokola w stosunku 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Krakowianie przeważali przez cały czas zawodów i zwyciężyli zasłużenie, aczkolwiek w stosunku za niskim cyfrowo. Bramki strzelił Farkas, Kopta i Bocheński. Punkt honorowy dla Ślązaków zdobył Kilian.

KŁĘSKA BOKSERÓW I. K. P. NA ŚLĄSKU.

W Nowym Bytomiu łódzki I. K. P. rozegrał w dniu 13 bm. mecz bokserski z miejscowym B. K. S., przegrywając 5:11. Bokserszy łódzcy wygrali zaledwie jedno spotkanie a pozostałe trzy punkty wywalczyli w meczach remisowych.

5 FLEURS

FORVIL Paris

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Puder 5 Fleurs Forvil Paris raz użyty, staje się niekwestionowanym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL Paris

TORUN

Pończochy gumowe Pasy rupturowe Wkładki pod płaskie stopy DOSTARCZA fachowo wykonane

A. Kamiński
Toruń, Św. Ducha 21
tel. 2120 9093 Ck

Czytacie wszyscy

„Głos kamieni”

To powieść napisana przez młodego pisarza BOLESŁAWA DOBOSZA.

To przekrój polskiej rzeczywistości. Do nabycia w Drukarni Spółdzielczej Dom Społeczny w Toruniu ul. Mickiewicza 2/4. Cena książki zł 2.—, z przesyłką pocztową zł 2.50. 8543

1000 portretów

darmo jako prezent gwiazdkowy w dodatku do fotografii pocztowych lub gabinetowych wykonuje

F. JAKOWCZYK
Toruń, Różana 4 • tel. 15-79
Pracownia portretów
Laboratorium dla prac ama. forskich 8778

Swolą ondulację

i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonuje

Zakład Fryzjerski AS
Toruń, W. Garbary 15, tel. 2577. (7655)

RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

GWIAZDKA NA DŁUGIE LATA

Nie na krótkotrwałą uciechę, ale na długie lata radości należy nabywać prezent gwiazdkowy. Takim idealnym daru gwiazdkowego są fonoplastyczne superheterodyny najwyższych klas LORD, ARYSTOKRATA, MAGNAT oraz odbiornik PREMIER.

Do akt Nr. km. 2235/36, 1620/36, 1478/36, 1727/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II, Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, Sąd Grodzki, pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: o godz. 11, w Gdyni, 10 Lutego 3; 1 kiosk handlowy, urządzenie kiosku, 1 gablotka, 1 regał, 1 piecyk naftowy, 20.000 sztuk gilz do papierosów, 100 wisiorów (muszelek), 10 naszyjników (burszty imitacja), 2.000 sztuk pocztówek (widokówki), 1 lampa naftowa, oszac. na 217 zł; o godz. 13, w Gdyni Plac Kaszubski nr. 5: 2 lampy elektr., 2 lustra szlif., 11 krzesel wiedeńskich, 1 stół restauracyjny okrągły, 15 krzesel ogrodowych, 1 kocioł miedz., 10 rondli miedz., 30 obrusów dobrych, 10 talerzy, 3 tuz. kompl. plateru, tj. 36 łyżek, 36 noży, 36 widelec, 3 duże półmiski, 10 wazek wazowych, 1 barak z desek, 1 aparat radiowy „Philips” 3 lampk. z głośnikiem na prąd, 3 kanapy, 16 krzesel rest., 40 krzesel wiedz., bufet rest., 2 gablotki oszkl., 1 kuchnia gazowa, 3 lustra ścienna, 3 kompl. firan z drążkami, 20 mb. chodnika kokosowego, 4 żyrandole niklowe kilkaramienne oszacowanych na łączną sumę zł 2.187,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 15 grudnia 1936 r.

Komornik (—) J. Penk

KONKURS.

Zarząd Miejski miasta Grudziądza ogłasza niniejszym konkursem na wydzierżawienie 4 działek gruntowych przy Franciszkowie, a mianowicie:

- 1) Działka nr. 7 E i F obszaru 2.667,77 ha,
- 2) Działka nr. 7 G obszaru 1.211,15 ha,
- 3) Działka nr. 37/15 F obszaru 1.500,00 ha,
- 4) Działka nr. 37/15 G obszaru 1.500,00 ha

oraz jednej działki gruntowej obszaru 1.000,00 ha przy ulicy Legionów 55.

Zamknięte oferty należy składać do dnia 22-go XII. br. godz. 12 w Ratuszu, pokój 318, gdzie udziela się zarazem bliższych informacji. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferentów. (9250)

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do publicznej wiadomości, że 1) Józef Urbaniak, syn Władysława Urbaniaka i jego zmarłej żony Józefy z d. Majszak, urodzony dnia 5 lutego 1906 r. w Ruszkowie parafii Dobrów, gminy Brudzew, obecnie zamieszkały w Zgorzale, gminy Stępcy powiatu Kartuzy, 2) Wiktorja Kotłowska, bez zawodu, urodzona dnia dwudziestego grudnia 1903 r., córka zmarłego Jana Kotłowskiego i jego żyjącej żony Cecylii z domu Sadowska, zamieszkała w Zgorzale, gminy Stępcy powiatu Kartuzy, chcą zawrzeć związek małżeński. (9242)

Urządnik Stanu Cywilnego na gminę Stępcy: (—) Wasierski.

Reklama dźwignią handlu

Na nadchodzące ŚWIĘTA polecam

Filia ul. Chelmińska Nr. 2 dawn. Araczewski tel. 2012

Filia ul. Chelmińska Nr. 2 dawn. Araczewski tel. 2012

Sułtanki	Orzechy włoskie w łupkach i łuszc.
Koryntki	Orzechy laskowe w łupkach i łuszc.
Rodzynki	Orzechy ameryk.
Cykate	Orzechy ziemne (fistaszki)
Migdały słod. i gorz.	Figi smyrna
Skórkę pomarańcz.	Morele
Mak niebieski ziarn. i miel.	Szeptały
Maczek kolorowy	Gruszkę kaliforn.
Czekolada w bloku i mielona	Daktyle
Andruty	Młód pszczelny
Ciasto srodlowe	Młód sztuczny do pierników
Biskopki-Gurgula	Margarynę
Opłatki w arkuszach	Oliwę franc.
	Grzyby litewskie

Stanisław Grelewicz

Toruń
Główny skład W. Garbary 19 tel. 1853
filia ul. Chelmińska 2 dawniej Araczewski

Udzielam kredytu na asygnaty Kredyt Kupiecki.

Na życzenie wysyłam towar w dom.

Udzielam kredytu na asygnaty Kredyt Kupiecki.

ROBÓTKI HAFTY WĘŁNY

POLECA

R. DALKOWSKI

PRACOWNIA SZTANDARÓW I HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
TORUŃ SZEROKA 25. (9141C)

Krawaty

w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681)

SWETRY RĘCZNEJ ROBOTY

POŃCZOCHY SKARPEY BIELIZNĘ DAMSKĄ

POLECA

R. DALKOWSKI

TORUŃ SZEROKA 25 9141C

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje

na parterze do wynajęcia. Adres filia „Dnia Pomorza” Toruń. 9224C

Mieszkanie

6 pokojowe do wynajęcia. Grudziądz, ul. Forteczna 6. Zgłoszenia: Skład — Rynek 7. 9249Gk

5-pokojowe

mieszkanie, Nowy Rynek 24, do wynajęcia. Wiadom.: Borkowski, Most Pauliński 2. 9251C

3 pokoje

na I piętrze do wynajęcia. Adres filia „Dnia Pomorza” Toruń. 9225C

Lekarz-dentysta Życzkowski

przeprowadził się z ul. Szerokiej na ul. Bydgoską 10 (obok Tivoli)

3 u Wiencka

Telef. 1345 TORUŃ Mostowa 38

znajdziesz praktyczne **podarki gwiazdkowe**

OPRAWA KSIĄZEK I OBRAZÓW.

Uwaga!

Oświadczamy, że oryginalny konosament dot.: ss. „Carsten Russ” wystawiony dnia 14 listopada 1936 na 225 bel skór solonych 9.687 kg. z Gdyni do Mäntyluoto (Finlandia), załadowca firma Schenker i Ska Gdynia, podpisany przez kapitana S. Matzen, z powodu zagubienia niniejszem **uniważniamy!**

H. Lenczat i Ska
Sp. z o. o.
Maklerstwo Okrętowe GDYNIA.
9237

Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kałamajskiego

Najtaniej:

pończochy, trykoty, bielizna, gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, berety, torebki, chustki do nosa, krawaty, szelki, robótki i inne **podarki gwiazdkowe.**

(KREDYT NA ASYGNATY).



Pieczywo gwiazdkowe

Dra OETKER'A

„Backin'em” i przyprawą korzenną do pierników.

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszych zastępców. Cena obniżona na 80 groszy.



Instytut Bałtycki

z dniem 15 grudnia b. r. przeniósł się z ul. Żeglarskiej do gmachu Starostwa Krajowego, Fosa Staromiejska 1, pokój nr. 3 i 4, telefon centrala Starostwa Krajowego nr. 23-11. 9243

TORUŃ

SPRZEDAŻ

BRONIA amunicję przybory myśliwskie sprzedaję o rzystnie

Pomorska Spółka Myśliwska
Toruń, ul. Łazienna nr. 32, telef. 1577. (8394)

Kredyt na asygnaty najtaniej

BIAŁY GALANTERIA BIELIZNA

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 32.

Na gwiazdke poleca wielki wybór ZABAWEK

Wózki dla lalek wózki dla dzieci po najniższych cenach

M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNA 4.

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 7448

Kawa

palona codziennie na najnowocześniejszych maszynach elektrycznych w własnej palarni

	Za	1/8 kg	1 kg
Rio gatunek I	0,80	5,80	
Mias 1	0,85	6,20	
Santos miesz.	0,90	6,60	
Mieszanka domowa	1,00	7,20	
„ reklamowa	1,10	8,00	
„ specjalna	1,25	9,00	
„ szlachetna	1,50	10,60	

9216Ck poleca

Jan Gerszewski

Tel. 1684 TORUŃ Prosta 10

NAJLEPSZE PIERNIKI TORUŃSKIE

ŁOM piernikowy tanio **A. Rost** dawn.

Herman THOMAS
TORUŃ 8843

detaliczna sprzedaż: N. Rynek 4. Szeroka 38.

Podarki gwiazdkowe

wielki wybór, niskie ceny poleca

Hurtownia drogeria T. RZYMKOWSKI
Toruń, Szeroka 43. (9025C)

Dom

czynszowy z składem rzeczniczym, w dobrym stanie, przynosi 10% dochodu sprzeda przy wpłacie 10—12000 zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie n/Wiśła.

Dzisiaj już niema dwóch zdań, że u Kapczyńskiego wybór największy, ceny najniższe.

HURTOWNIA

artykułów drogeryjnych i gospodarczych

Toruń, ul. Szeroka 35. Ck 9168

RÓŻNE

Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie w własnych jasnym, zdrowych składniach. Zwózki wszelkie kołmi i samochodami wykonuje tanio — najtaniej.

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909. tel. pryw. 1549. (6655)

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokójów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 7446C

Wykwintny

manicure tylko 50 gr. Toruń, Kopernika 9. Przyjmuję od 10—2 i 3—7. 9248Ck

Teraz najlepszy czas oddać

FUTRO

do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, Fr. **BIALKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

GRUDZIĄDZ

Sprzedam

100 ctr. buraczków ćwikłowych. Samulczyk — Wąbrzeźno, Polna 15. 9219

BYDGOSZCZ

Sylwestrowa

noc! Elegancka kawiarnia w Bydgoszczy, użyczy swego lokalu solidnemu stowarzyszeniu, klubowi, względnie rzutkiemu gastronomowi celem zorganizowania na własny rachunek „zakończenia roku”. Oferty „Dzień Bydgoszcz”, Bydgoszcz, „Szampańska zabawa”. 9258BK

GDANSK

Zgubiony

paszport zagr. wystawiony przez Starostwo Grodzkie Bydgoszcz, na nazwisko Szlama Aronowicz uniważniam się. 9254GdK

GDYNIA

Zgubiono

teczkę z książkami na poczęcie. Zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, ul. Morska 79. Gimnazjum. 9261MK

Meble biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63. tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem 8556M

2048/36
1449/36
1708/36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV-tego, urzędujący przy Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój 14 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1936, o godz. 11 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Morskiej przed kościołem) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: i biblioteka oszkl. dębowa, i biurko dębowe z fotelem, i stół okrągły, i maszyna do pisania, ogólnej wartości 1500.— zł. Data 16. XII. b. r. o godz. 15 w Gdyni, (zbiórka kupców w Gdyni ul. 10 Lutego róg 3 Maja) i biurko z fotelem, i stół okrągły, i biblioteka-oszkl. dębowa, 3 samochody ciężarowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 grudnia 1936 r.

Komornik
(—) K. Błaszkwicz. 9261

Zlecenie Nr. 1472.

Serenada miłosna zakochanego trębacza.



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej	0,30 zł
wiersz na pierwszej stronie	1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
wiersz na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.	

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kassabiercher Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpow. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuski nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2,00 zł
Z odnośnikiem do domu	2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd
Zagranicą	4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładach, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW WITTE**, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.